



*Szkoła Podstawowa
im. Bł. Karoliny w Wał - Rudzie*



*Samorządowe Centrum Edukacji
w Tarnowie*

Patronat medialny:



*Serdeczne podziękowania
dla Sponsorów Konkursu.
Organizatorzy*

ISBN 978-83-62249-13-8



BŁOGOSŁAWIONA KAROLINO, ŚWIEĆ NAM PRZYKŁADEM

WAŁ — RUDA 2010/2011

Honorowy Patronat:

Biskup Tarnowski
Małopolski Kurator Oświaty
Marszałek Województwa Małopolskiego
Burmistrz Radłowa

Skład Komisji Konkursowej:

mgr Ryszard Ostrowski – przewodniczący
mgr Kazimierz Działak
dr Jacek Kucaba
mgr Krystyna Putała
mgr Bernadeta Styczeń
ks. mgr Zbigniew Szostak
mgr Jadwiga Bieś

Okladka:

Jakub Jasionowicz, PG Krempna, I miejsce

Grafiki:

Ryszard Ostrowski

Opracowanie:

Jadwiga Bieś
Krystyna Putała

Wydawcy:

Zakłady Graficzne „DRUKARZ” Sp. z o.o.

33-100 Tarnów ul. Braci Saków 5
tel. 14 621 22 46, tel./fax 14 621 17 41

Szkoła Podstawowa im. Bł. Karoliny w Wał – Rudzie

tel. (014) 6226030

strona internetowa: www.spwalruda.to.pl

e-mail: spwalruda@op.pl

Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie

ul. Aleje Solidarności 5-9

33-100 Tarnów

tel./fax (014) 696 33 80

strona internetowa: www.sce.pl

e-mail: sekretariat@sce.pl

ISBN 978-83-62249-13-8

Wstęp

Po raz dziewiąty oddajemy w ręce Czytelników antologię prac laureatów kolejnej edycji konkursu tematycznego poświęconego życiu bł. Karoliny Kózkówny. Spośród 1067 prac komisja konkursowa wybrała kilkadziesiąt, które uznano za najlepsze. W zbiorze znajduje miejsce twórczość dorosłych i uczniów. Prace, które nadesłano do szkoły w Wał – Rudzie pochodzą z całej Polski i dowodzą dużego zainteresowania postacią błogosławionej.

Temat zaproponowany przez organizatorów konkursu skłonił uczestników do głębokich refleksji na temat wartości chrześcijańskich i ich miejsca we współczesnym świecie. W pracach poetyckich postać Karoliny stała się przyczynkiem do wyrażenia niepokojów, obaw i bezradności, jakie towarzyszą współczesnemu człowiekowi – młodemu i dojrzałemu. Prace plastyczne zaś pokazały, że wartości, których broniła bł. Karolina wciąż inspirują do wyrażania ponadczasowych refleksji dotyczących wiary, miłości, a także ceny, „jaką człowiek płaci za niebo”.

IX edycja Konkursu po raz kolejny dowiodła, że organizowanie tego typu form rozwijających wiedzę, wrażliwość oraz kreatywność zainteresowanych osób ma głęboki sens. Wybrane wiersze, szczególnie młodych ludzi, pokazują niezwykłą dojrzałość i głębię refleksji nad życiem współczesnego człowieka zagubionego w chaosie codzienności i niepamiętającego o tym, że „słońce czyni cuda, a niebo musi zaczynać się na ziemi”.

Polecając lekturę niniejszego zbioru, chcę wyrazić słowa uznania dla nagrodzonych laureatów, a także podziękować tym wszystkim, którzy stworzyli idee konkursu i sprawili, że Szkoła Podstawowa im. Bł. Karoliny w Wał – Rudzie stała się przykładem dla wielu szkół w Polsce, jak propagować patrona szkoły. Błogosławiona Karolina jest patronką młodzieży. Jest wzorem podążania za dobrem i godnością niezależnie od miejsca zamieszkania, wy-

kształcenia, wieku, czy zamożności. Jej postać to także ostoja takich wartości, jak zaufanie i miłość do Boga oraz bezinteresowna służba bliźniemu.

Takie idee wspiera i propaguje także w swojej działalności Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie, którym mam przyjemność kierować.

*Dyrektor Samorządowego Centrum Edukacji
w Tarnowie*

Barbara Dagmara Niziołek

Barbara Dagmara Niziołek

Modlitwa o kanonizację Błogosławionej Karoliny Kózkówny

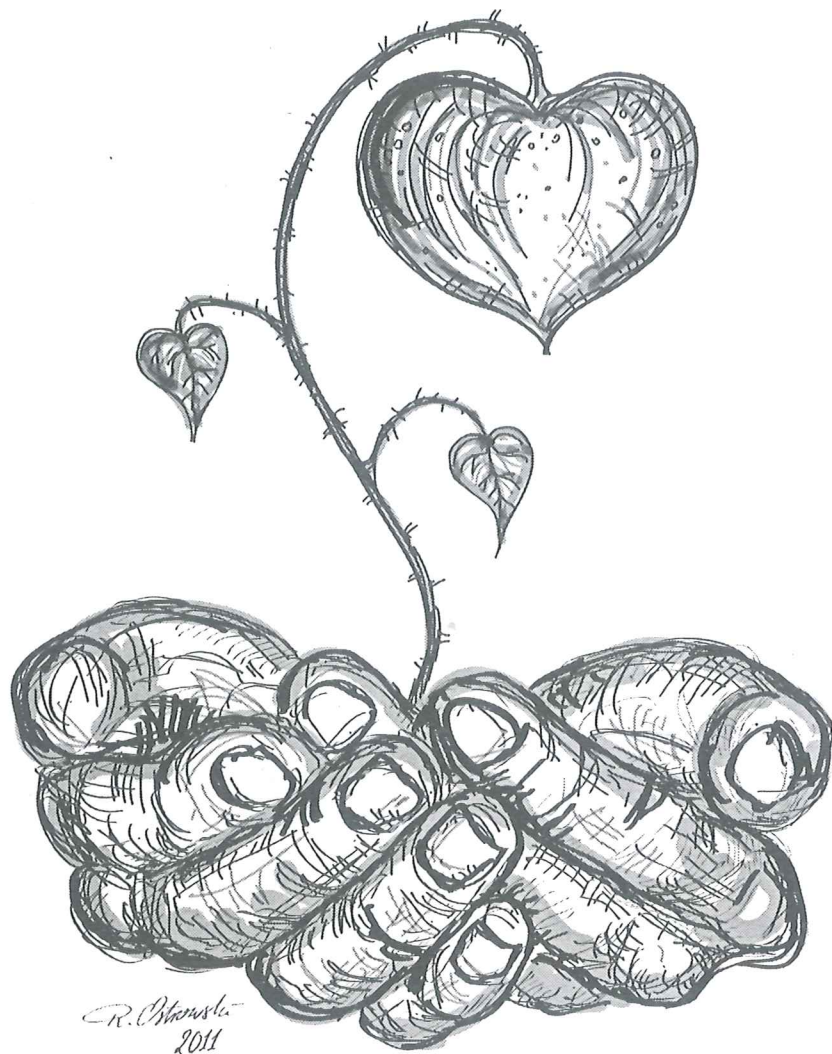
Boże Wszechmogący, który tajemnice Królestwa objawiasz pokornym i ubogim, Ty prowadziłeś Błogosławioną Karolinę do świętości drogą wytrwałej modlitwy, sumiennego spełniania codziennych obowiązków, zaangażowania w parafialne apostołstwo i wierności Twojej nauce aż do śmierci.

Dopomóż mi trwać – jak Ona – na modlitwie, uczynić pracę służbą Tobie i bliźnim oraz gorliwie podejmować apostołskie dzieła we wspólnocie Kościoła. Wzmocnij mnie, Panie, Twą łaską, abym w obliczu przeciwności – za przykładem Błogosławionej Karoliny – swoją postawą chrześcijańską, a kiedy trzeba będzie nawet ofiarą życia, świadczył, że tylko Ty jesteś prawdziwym Życiem i najwyższym Dobrem.

Proszę Cię, Boże Wszechmogący, aby Błogosławiona Karolina mogła zostać ukazana w chwale świętych Kościoła. Oby za Jej przykładem i wstawiennictwem młodzi ludzie XXI wieku odważnie szli drogą ewangelicznych błogosławieństw, stając się światłem świata i solą ziemi, a wszyscy zagubieni i poszukujący Prawdy odnajdowali drogę do Ciebie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.



szkoły podstawowe



Aleksandra Jerominek
SP nr 3 Tarnowskie Góry
I miejsce

Pasuje – czy nie

Zamek pasuje do drzwi,
Rękawiczka do ręki,
Dzięciol do drzewa,
Żaba do łąki,
Pisklę do gniazda,
Mama do Taty,
Ja do Rodziców.

Nie pasują do siebie:
Smutek do radości,
Kłamstwo do prawdy,
Bójka do zabawy,
Dym do powietrza,
Krzyk do ciszy,
Obojętność do zainteresowania.

Już wiem jak posklejać Świat!

Magdalena Hołyst
PSP Kąty
II miejsce

List do Błogosławionej

Zobacz, Karolino, już wiosna!

Bociany przyleciały, usiadły na kominie,
Głośno „do widzenia” powiedziały zimie.

Lipie zazieleniła się czupryna,
Na pole wyszłaś jako rumiana dziewczyna.

Zobacz, Karolino, już lato!

Skoszone siano postawiłaś w kopy,
Złociste ziarno złożyłaś do szopy.
Zerwałaś pachnące blawatki, rumianki,
W noc świętojańską puszczałaś wianki.

Zobacz, Karolino, już jesień!

W spiżarni schowałaś jesienne plony,
Do kościoła na mszę wołały Cię dzwony.
Paciorkami różańca opłotłaś swoje dłonie,
Haftowaną chustą obwiązałaś skronie.

Zobacz, Karolino, już zima!

Po domu jak biała śnieżynka fruwałaś,
Siostram i braciom bajki opowiadałaś.
Zmęczona wieczorem do snu się układałaś,
Po ciężkiej pracy na zapiecku odpoczywałaś.

Zobacz, Karolino, minął rok!

Usiadłaś z aniołami na niebieskim obłoku,
A my modlimy się za Ciebie każdego roku.
Odmawiamy Ojcie Nasz, Zdrowaś Mario,
Jesteś dla nas wzorem, Błogosławiona Panno.

Mirosław Gotfryd
SP Brzozowa
II miejsce

Dziękuję Ci!

Błogosławiona Karolino...
Bądź nam przykładem!

Mama usiadła późnym wieczorem
i znowu płacze...
Dlaczego tata wciąż ją tak rani?
Czy miłość dla niego
Już nic nie znaczy?

Siostrę odwiozła dzisiaj policja,
Znów się upiła.
Nigdy jej takiej nie widziałem.
Krzyczała bardzo,
Kopała i biła.

Brata nie było już dwa dni w domu,
Podobno bierze...
Słyszałem kiedyś taką rozmowę:
– Już będę czysty.
– Ja Ci nie wierzę!

Błogosławiona Karolino...
Abyśmy byli jedno!

Mama usiądzie jak co dzień rano
Przy pełnym stole.
Tata otoczy ją swym ramieniem.
– Kocham Cię bardzo...
Wyzna jej czule.

Siostra z uśmiechem wejdzie do domu.

– Znów się udało!

Uściska mamę,
przytuli brata
i siostrę małą.

Brat zda na studia,
pozna dziewczynę,
znów będzie sobą.
Wciąż jest pogodny,
wszystkim pomaga.

A w naszym domu
króluje zgoda!

Błogosławiona Karolino,
Dziękuję Ci!

Norbert Jurkiewicz
PSP Biesiadki
III miejsce

Zwyczajna Błogosławiona Karolina

Mówią: „Była święta”.
A przecież nie chodziła
z twarzą zakutą w cierpienie?

Do Boga mówiła słowami serca
Oglądała słońce i księżyc.
Mówiła do zwierząt, kochała,
Czasem się bała.

Zwyczajna dziewczyna
w polskiej rodzinie...
Pracowita jak mrówka.
Cierpliwa jak anioł.
Cicha jak baranek.

Chciałbym...
Obdarzać uśmiechem,
Pomagać ubogim,
Ocierać łzy płaczącym.
I być jak TY „świętym”
W zwyczajnej polskiej rodzinie.

Z rodziną

Kiedy się rodzisz, życie zaczynasz,
Nie jesteś w próżni.
Jest twa rodzina.

Gdy świat poznajesz, uczysz się mowy,
Wypowiesz „mama”
I rośniesz zdrowy.

Gdy po raz pierwszy na rower wsiadasz,
Tata pomoże.
To nic, że spadasz.

Gdyś jest bezsilny, wpadasz w kłopoty,
Brat cię obroni.
Pamiętaj o tym.

Gdy świat cię kusi, a pustka w głowie,
Zaufaj siostrze.
Coś ci podpowie.

Gdy szukasz swojej życiowej drogi,
Rodzice wesprą.
Jesteś im drogi.

Gdy ci jest smutno, łkasz do poduchy,
Dziadkowie przyjdą.
Dadzą otuchy.

W rodzinie znajdziesz miłość i wsparcie.
To jest dla ciebie mocne oparcie.

Niełatwo...

Niełatwo dziś być świętą,
Tak jak Ty duszę mieć piękną.

Niełatwo kochać ludzi,
Gdy nienawiść w sercach się budzi.

Niełatwo mówić nie,
Gdy godność ludzka jest na dnie.

Niełatwo patrzeć śmierci w oczy.
Błogosławiona Karolina nas zaskoczy:

Życiem i śmiercią.

Anna Bilska
SP Niwka
wyróżnienie

Jesteś z nami Karolino

Nędzna chata strzechą kryta
W niej dziewczyna pracowita
Razem z ojcem na kolanach
Wita dzień każdego rana

Potem strach i męki droga
Która wiodła Ją do Boga
Dziś jednoczy wszystkich ludzi
Daje siłę wiarę budzi

Znaki daje nam świętości
We wspólnocie z nami gości
Pośredniczy nam do Boga
Lżejsza życia jest z Nią droga

Eliza Wójcik
ZS Bielcza
wyróżnienie

Samotna modlitwa

Modłę się sama.
Cicho...
Gdzieś w kącie.
Czy Bóg mnie słyszy?

Modłę się sama.
Szeptem...
Rozmawiam z Nim.
Czy mnie widzi?

Modłę się sama.
Na głos...
Tworzę list do Boga.
Czy go odbierze?

Modłę się sama.
Półgłosem...
Proszę, pomóż mi Karolino!
Już znam odpowiedzi.

Modłę się sama.
Myślę...
Zginęłaś za czystość.
Tak bardzo kochałaś Boga.

Modłę się z Tobą.
Uśmiecham się...
Wiem, że Bóg mnie słyszy.
Dziękuję, Błogosławiona.

Aleksandra Wierchoń
SP nr 2 Elk
wyróżnienie

Ogrzej mnie

Widzę kroplę wody,
Jak w głębi duszy
Przepełnionej uwielbieniem Najwyższego
Rzeźbi w małym sercu,
Co ma zaledwie kilkanaście lat,
Miłość, która zadziwiła świat.

Widzę prostą, wiejską dziewczynę
W codziennej krzątaninie
Pośród uśmiechniętych dziecięcych twarzy
Spragnionych słów Bożych,
Dłonie różańcem splecione,
Modlitwy ku niebu wznoszone.

Widzę Cię jak za dawnych dni,
Pełną życzliwości i dobroci,
Optymizmu i radości,
Pracowitości i modlitwy,
Bólu i cierpienia,
Miłości i przebaczenia.

Jakże trudno odkryć
I pojąć Twój świat
Zamknięty między niebem a ziemią
W małym podgórskim kościele,
Świat wojny i okrucieństwa
Aż po życia ofiarę.

Ogrzej mnie swym oddechem,
A zakwitnę przy Tobie kwiatem dobroci,
Podaruję go całemu światu.

Daj spojrzenie
Ukolysane niewinną, dziecięcą ufnością,
Bym mogła rozjaśnić każdą zagubioną twarz.

Eliza Hawrylko
PSP Biesiadki
wyróżnienie

Bądź moim aniołem...

Błogosławiona Karolino,
jestem jak Ty – młodą dziewczyną.
Poznałam Twoje życie
i teraz modlę się do Ciebie skrycie.

Moja modlitwa
to prośba do Ciebie,
zostań moim aniołem w niebie.

Naucz mnie życia pełnego miłości,
naucz mnie wiary i cierpliwości.
Darem nadziei obdarz duszę mą
I darem dobra, którym zwalczałaś zło.

Twoja świętość
jest dla mnie przykładem,
więc chcę podążać Twoim śladem.

O Karolino!
Pomóż mi żyć...
Tobie powierzam swoje sprawy.
Spraw, by mnie wysłuchał Bóg łaskawy.

W modlitewnym szepcie płyną słowa te.
Proszę, Aniele, nie opuszczaj mnie.

Barbara Pulnik
SP Olesno
wyróżnienie

Niczym przed wiekami

Niczym przed wiekami
Chrystus chlebem
Ty dziś dzielisz się z nami
Swą nieskazitelną miłością

Rozrywasz ją swymi dziewczęcymi
Rękoma
I każdemu z nas dajesz
Jej część

Nieważne czy jestem
Biedny czy bogaty
Młody czy stary
Dobry czy zły

Dla Ciebie, Karolino, nie ma granic
Twa dobroć wędruje do każdego
Łączysz nas nią i sprawiasz
Że stajemy się... jednością

Edyta Piątek
SP Przybysławice
wyróżnienie

Cel

Chcieć stawać się jak Ty Karolino,
to tylko chęci.

Wkraczać na dobre drogi,
to już mały sukces.

Być tak jak Ty,
to już zwycięstwo.

Tomasz Łoboda
SP Radłów
wyróżnienie

Ku jedności

Karolino Karolino
Sto lat temu
Byłaś
Niewiele starsza od nas

Wiedziałaś
Że wiara równa się
Życie

Wiedziałaś
Że nie można
Kochać Boga
Nie kochając człowieka

Dziś pomóż nam
Zrozumieć
Że być jedno
To nie znaczy
Nie różnić się

Bóg nie chce dla nas
JEDNAKOWOŚCI

Nie chce też
Abyśmy jedność
Rozumieli
Każdy na swój sposób

Wspieraj nas
W budowaniu wspólnoty
Tak jak chce tego Pan

Dagmara Rybak
SP Błonie
wyróżnienie

Rodzina

Ile rzeczy jest dla mnie ważnych?
Wszystkie chcę mieć z prędkością
Światła.

Stop!

Zatrzymuję się na chwilę.
Robię przerwę – życiową pauzę.

Dokąd pędzę?
Czego szukam?

Przecież mam coś wielkiego i cennego.

W niej zaczynam i kończę
Swoj dzień.

W niej rozwiązuję wszystkie
Życiowe problemy.

Ona jest ze mną – gdy jest mi źle,
Otula mnie ciepłem – gdy odtrąca mnie życie.

O niej nigdy nie mogę zapomnieć,
Bo do niej zawsze wracam.
Moje miejsce na ziemi –

MOJA RODZINA.

Anna Szczepanik
SP Brzozowa
wyróżnienie

Rozmowa

Patronko moja, Karolino!
Znów jestem sama
W tym pustym domu.
Rodziców nie ma,
Bo praca i praca.

Cieszę się, że znalazłaś
dla mnie czas.
Powiedz mi czy umiałabyś
Żyć w dzisiejszych czasach,
Gdzie dla Boga
Jest coraz mniej miejsca,
A dla Ciebie modlitwa
Była radością.
Gdzie modnym strojem
zdobywa się przyjaciół,
a Tobie wystarczyła prosta sukienka,
by Cię każdy pokochał.
Gdzie pieniądz świadczy o człowieku,
A Ty miałaś tylko piękne serce,
Które umiało kochać.
Gdzie czystość duszy
już nie jest ważna,
a Ty bez wahania w tej sprawie
życie oddałaś.

Karolino, co Ty na to?
Czy Twoje czyste serce nie pęka?
Widzę, że masz smutną twarz,
Milczysz, nic nie mówisz...

I znów jestem sama w tym pustym domu.



Inga Piotrowska
PG nr 1 Dąbrowa Tarnowska
I miejsce

Prośba

Chłopcze, który wczoraj na klatce
upajałeś się grzechu zapachem,
Proś Boga o wybaczenie.

Dziewczynko, której żalosne łkanie
co noc mnie ze snu budzi,
Proś Boga o pomoc.

Kobieto, której mąż odszedł
do bram Niebios,
Proś Boga o ukojenie.

Podajcie sobie dłonie,
Otwórzcie serca
I czcijcie Pana.

Jesteśmy

Tu stoję
całkiem sama
i modlę się do Ciebie
Karolino

Proszę
o więcej wiary
i pytam
dlaczego gdy wyciągam dłoń
nikt jej nie chwyta

Widzę
ludzkie serca
otępiałe
i cienie gołębi
na różowym horyzoncie

Wołam
niemym krzykiem
a one wlatują do wnętrza
dusz śpiących

Boże

Ty je zesłałeś dla nas
niewdzięcznych grzeszników
niezdolnych do harmonii
sług Twoich

Słońce płonie
a ja wciąż wołam modlę się
i proszę

...ergo sum...

– Czy myślisz, że łatwo Cię zrozumieć?
– Czy czujesz, jak trudno Cię pokochać?
Cogitare – myśleć, sądzić, umieć...
Sentire – czuć, miłować, kochać...
Jak trudno nam jest rozmawiać o życiu
Kiedy jedno przed drugim w ukryciu...

– Czy myślisz, że łatwo Cię pokochać?
– Czy czujesz, jak trudno Cię zrozumieć?
Cogitare – sentire: jak tę sprzeczność
W sobie rozkochać?
Jak kochać rozumem? Jak sercem rozumieć?
Cogitare – myśleć, sądzić, umieć...
Sentire – czuć, miłować, kochać...
Deus – myśleć, sądzić, umieć...
Deus – czuć, miłować, kochać...
I wszystko potrafisz zrozumieć!
I wszystko potrafisz pokochać!
CREDO...ergo...sum...

Jak ptak bez skrzydeł,
Jak słońce za chmurą,
Jak czas utracony,
Jak droga bez celu,
Jak sowa bez rozumu,
Jak maj bez zieleni,
Jak noc bez gwiazd,
Jak dziennik bez zapisków.

Tak my
Bez rodziny – naszej wielkiej,
Bez miłości – naszej wspólnej,
Bez spokoju – naszego pragnienia,
Bez wspólnoty – naszego pojednania,
Bez świętości – naszego celu,
Bez Boga – naszego Ojca,
Nic znaczyć nie możemy!

Takie miejsce

Chciałabym mieć gdzieś w niebycie
takie miejsce ciche, małe,
gdzie bym mogła wejść, tak skrycie,
i tam zostać wieki całe.

Gdzie bym czuła się bezpieczna,
z dala od rzeczywistości.
Gdzie nienawiść świata wieczna
ustąpiłaby miłości.

Tam bym siadła bądź uklękła
i zamknęła oczy swoje,
i niczego się nie zlekła,
bo wszystko byłoby moje.

Tam cichutko, cichuteńko
modliłabym się za dusze
mych przyjaciół i maleńko
zatęskniła, choć nie muszę.

I wszyscy byliby jedno,
i ze swymi, i z innymi.
I to właśnie było sedno
Podróży myślami mymi.

Magdalena Lisińska
PG nr 4 Tarnów
II miejsce

Modlitwa do Błogosławionej Karoliny

Błogosławione Twoje życie
Wskazuje mi drogę
Pośród trudu i pokus
Brnę
Samotna
Czyste Twe serce
Jak lustro odbija
Wszystkie me czyny
Zawsze
Wszędzie
Zabierz mnie prosto
Ku światłu dobroci
Pokaż mi ścieżkę
Prawdy
Miłości
Weź mnie za rękę
I prowadź daleko
Przez życia zakręty
Odważnie
Mężnie
Wspieraj me kroki
Chwiejne i płoche
Wśród życia trosk
Cierpliwie
Pewnie
Bądź mi ostoją
Prawdy i cnoty

Ochroń ramieniem
Dobroci
Honoru
Bądź zawsze tutaj
Blisko mnie wszędzie
Mocna swą chwałą
Niezmiennie
Jasna
Obraz Twój piękny
W mym sercu
Noszę
Proszę
Módl się za nami
Amen

Aneta Zielińska
PG Radgoszcz
III miejsce

Sen

Zasnęłam...
I od razu w mej myśli pojawiłaś się Ty!

Widziałam...
jak pomagasz innym.
Dzielisz się wszystkim, co masz.
Dawanie czegoś komuś
sprawia największą radość.

Karolino!
Naucz nas bezinteresownej pomocy.

Widziałam...
jak zachęcasz do wspólnej modlitwy.
Uczysz młodszych pacierza.
Odmawiana pobożnie razem
przyniesie więcej łask.

Karolino!
Pokaż nam modlitewną drogę do nieba.

Widziałam...
jak traktujesz wszystkich równo.
Dla Ciebie każdy jest ważny tak samo.
W każdym powinniśmy widzieć
brata i siostrę.

Karolino!
Naucz nas kochać wszystkich ludzi.

Widziałam...
jak bardzo pragniesz zjednoczenia.
Abyśmy byli jedno.
Miłość rodzinnego grona
daje poczucie bezpieczeństwa.

Karolino!
Weź w opiekę nasze rodziny.

Widziałam...
jak bronisz słabszych.
Wstawiasz się za uciśnionymi.
Dobro drugiego człowieka
powinno być naszym wewnętrznym pragnieniem.

Karolino!
Naucz nas kochać bliźniego jak siebie samego.

Niech sen stanie się jawą
i trwa po wszystkie dni.

Razem

Aby zawsze był rodzinny dom i ojczyzna,
którą się ma, nie wybiera,
aby Bóg połączył w jedną drogę nasze ścieżki,
byś do innych mógł docierać.

Razem przez rzeki egoizmu,
razem przez mosty zerwane do braci,
miłować trzeba nawet nieprzyjaciół,
życia na spory i wojny nie tracić.

Zapatrzeni nie w siebie, lecz w brata
idźmy przez życia koleje,
z Bogiem połączymy swe serca,
niech cały świat wypięknieje.

Pod górę, we mgle i w nieznane,
przez radość i przez krzyż,
gdy obok serce kochane,
łatwiej nam będzie iść.

Zjednoczeni z sobą, solidarni z niebem
dzielmy się sercem jak chlebem.
Słońca jedności nic nam już nie zaćmi,
bo wszyscy ludzie są braćmi.

Abyśmy byli jedno...

O Karolino, Patronko moja,
kto Ciebie wzywa, nie zginie,
boś Ty wybrana, Błogosławiona,
chlubą jest nosić Twe imię.

Ty byłaś córką tarnowskiej ziemi,
tu gdzie Dunajec i Wisła,
pamięć o Tobie tu zawsze żywa,
jesteś nam droga i bliska.

Byłaś przykładnym dzieckiem w rodzinie,
w rytm modlitw Twe serce biło,
byłaś aniołem na łez dolinie,
z Tobą się bliźnim lżej żyło.

W świecie wrogości, obojętności,
chlebem się serca dzielilaś,
uczyłaś zwykłej ludzkiej bliskości,
przykładem życia służyłaś.

Z Bogiem i ludźmi trwałaś w jedności,
służyłaś innym w potrzebie.
O Gwiazdo Ludu, wzorze czystości,
pamiętaj o nas tam w niebie.

Przez śmierć męczeńską w komunii z Bogiem,
na zawsze z Nim zjednoczona,
zakwitłaś lilią za nieba progiem
Ty, nasza Błogosławiona.

Dziewczęca głowa Twa, Karolino,
jaśniej nimbem świętości.
Ucz nas żyć z ludźmi, prowadź do Boga,
byśmy z Nim trwali w jedności.

Kwiaty nadziei siej w naszych sercach,
niech ich ogrody nie więdną,
abyśmy byli jedną rodziną,
abyśmy byli jedno.

Izabela Hejmo
PG Tarnawa
wyróżnienie

Ku jedności

Sam w tym świecie niczego nie zmienię,
Potęga myśli nie poruszy wielu,
Swym małym sercem nie ogarnę ziemi,
Sam nie uchwycę obranego celu.

Z rąk mi wypadnie ogrom majestatu,
Przed którym schylę pomarszczone czoło,
Cóż jednak znaczę w oczach Stwórcy światów,
Kiedy przede mną widać puste koło.

Tylko rąk tysiące w górę uniesionych,
Złączonych modlitwą, serca jednym drgnieniem,
Tych terazniejszych i tych już minionych,
Może wyjednać dla nas przebaczenie.

Jedność to siła, potęga zaklęta,
Jedność to wielkie milionów wołanie,
Jedność to karta spisana, lecz święta,
Jedność niech z nami na wieki zostanie.

W komunii z Bogiem

Jak człowiek nie może żyć bez tlenu,
jak roślina nie może przetrwać bez wody,
tak Karolina nie mogła istnieć bez Boga.
Każdy swój czyn, plan, decyzję,
wiązała z Nim - Panem Życia.
Każda myśl płynęła ku Niemu,
zarówno radość, jak i smutek świata.
Chwila bez Boga, była chwilą straconą.
Tęsknotę do Pana niosła ze swą modlitwą.
Żyła w doskonałej komunii z Bogiem.
Ona wypełniała Jego misję na świecie,
On przygotowywał Jej miejsce w niebiosach.
Nierozrwalna Jedność.
Przyobleczona w miłość, pokój, szczęście.
Komunia trwa nadal
i będzie trwać wiecznie.
Największa moc świata nie zdoła ich rozdzielić,
gdyż nic nie pokona Miłości

Czystość?

- Była w średniowieczu,
- To dawno niemodne,
- Mnie nie obchodzi,
- Już dawno straciłem...

Jak żyć w takim świecie?

Gdzie podstawowe prawdy są wyszydzane.
Każdy szuka tylko przyjemności.
Gdzie Bogiem jest zabawa, seks, narkotyki...
Nie chcę jak wszyscy!
Lecz czy mam siłę, by się sprzeciwić?
Karolino!

Liść do współczesnego człowieka

Współczesny człowieku!
W dobie zabawy, przyjemności, uzależnień
Stań na chwilę!
W erze pośpiechu, pieniądza i pracy
Zwolnij choć trochę!
W czasach, gdy ludzie zapominają o obecności Boga
Zastanów się!
Jakie jest twoje życie,
a jakie powinno być?
Czy pamiętasz jeszcze o swojej duszy?
Co ma dla ciebie w życiu największe znaczenie?
Odpowiedź musisz znaleźć sam...
Tylko nie zwlekaj długo – Królestwo Boże czeka!
Karolina

Dzisiejsza Dziewczyno...

Potykasz się o grzechy
Błądząc myślami
Tracisz sumienie
Szukając żywego błogosławieństwa
W milczeniu ludzkiej głupoty
Schylasz się ku śmierci
Zapominając o sile marzenia
Boisz się słów obojętnych
Ranisz głosem ciszę

Spotykasz mnie
Wybierasz boską ścieżkę
Nie poddajesz się wątpieniu
Jesteś spokojna
Żyjąc
Przyjmujesz mnie w jedności...

Karolino

Opiekunko czystej wiary
Sędzio dobra nad złem
Świadku śmierci prawdy
Posłanko czystych słów
Drogo Boskiej chwały
Przyjaciółko zagubionego człowieka
Strażniczko niewinności dziecka
Drogo wiecznej świętości
Przyjmij mnie w swoje ramiona...

Jedność drogą do świętości

Błogosławiona Karolino,
co z nieba spoglądasz,
dlaczego ludzie zapominają o tym,
czego ich uczyłaś przez całe życie?

Uczyłaś, że człowiek sam niewiele znaczy.
Naszym celem jest wspólnota.
W sercach chorych i cierpiących
zasiałaś ziarenko nadziei
na lepsze jutro.

Powiedz, Karolino,
czy to nie dla innych żyjemy?
Bez drugiego człowieka jesteśmy jak bez wody,
jesteśmy jak łódeczka
na wzburzonych, groźnych falach.
Nie przetrwamy.

Wędrując ślepo przez życie
wśród własnych spraw i potrzeb
zatrzymajmy się czasem
i spójrzmy za siebie.
Ktoś wyciąga dłoń,
podnosi na nas smutne, lecz ufne oczy...

Nie odwracajmy się.
Nie uciekajmy.
Nie bójmy się współczucia, przyjaźni, miłości.
To takie piękne uczucia.

Błogosławiona Karolino,
przykładzie wszelkich cnót,
Odezwij się do nas, przemów do ludzi.
Tylko Ty potrafisz swą niewidzialną dłonią
zmienić świat i połączyć nas w jedno.

Weronika Staszak
PG Wojakowa
wyróżnienie

Rodzina

Modlitwę wznoszę do Boga,
Bo dla mnie rodzina jest droga.
To taty spracowane ręce
I mamy kochane serce,
To uśmiech mojego brata –
Tak zawsze uczył nas tata.

Bo moja rodzina to nie piękny dom i ściany z obrazem,
Ale wszyscy, którzy się kochają i zawsze są razem.
I tak jak kiedyś mówił Karol Wojtyła:
„Niech w rodzinie będzie siła”

Agata Musiał
PG Radgoszcz
wyróżnienie

Modlitwa

Święta Karolino, przez Boga wysłana
I przez wielkie czyny do niebios zabrana,
Modlę się do Ciebie o pokój dla świata,
O radość dla wszystkich,
O miłość do brata.

Proszę Cie o wyrozumienie,
Za grzechy, niepowodzenia,
Za wyrządzone krzywdy,
Za wszystkie przewinienia...

Dziękuję Ci za ludzi,
Za Ojca Świętego,
Za całą wierzącą rodzinę,
I nawróconego...

Pomnóż naszą wiarę,
Wstawiaj się za nami
I prowadź Dzieci Boże
Swoimi ścieżkami.

Proszę Cię, wysłuchaj
Błagania mojego
I wspomagaj swą wiarą,
Człowieka grzesznego.

Alicja Smolkowicz
PG Krempna
wyróżnienie

Droga do nieba

Biegnie polną drogą
Z różańcem w ręku
Podąża do nieba
Do Boga
Chce ofiarować Mu
Młode życie
Życie bez grzechu
Wypełnione
Miłością
Wiarą
Modlitwą
Biegnie uparcie
Bez chwili wytchnienia
Słyszac za sobą
Oddech oprawcy
Biegnie by ofiarować Bogu
Wianek czystości
Ostatni raz
Spogląda na rodzinną chatę
Prosząc Boga
By wziął ją w opiekę
Dziękując
Że wybrał właśnie ją
Karolinę.

Justyna Starzec
PG Radłów
wyróżnienie

Poszukiwanie świętych dusz

Żalem osnute serca
Odkrywają ciernie dusz niespokojnych.
Błądzą śladami bliskich, którzy ogień im palili.
Ogromne lzy tęsknoty za bliską osobą marzną w porannym
chłódzie.
Czy miłość do życia dusze tu trzyma? Czy nienawiść
do oprawców?
Nie! To troska o zagubioną duszę zbrodniarza, który im życie
odebrał!
Snuje się dziewczyna z sercem zranionym...
Ona szuka mogiły tego, co odebrał jej siostrę, wzgardził siostrzaną
miłością
A on? ...czemu płynie między nagrobkami?
Wiedział wszak, że z życiem wyrok podpisuje na byt tutejszy...
(Dziecko po omacku matki szuka)
Gdy odchodziła z pamięci, luka mu powstała i nie wie co zrobić...
Jak wiele bytów tu zostało...
A jak mało w ludzkiej pamięci...
Życia było im ziemskiego mało z nami.
A więc do Ojca Niebieskiego powrócili.
Jak tłumaczyć matce, której złowrogi żołnierz dziecko w ciemnym
lesie skatował?
Że Bóg tak bardzo świętość jej ukochał, że światu zabrać ją
zapragnął...
Że Stwórca jemu czas już zamknął...
Że miłości ziemskiej koniec i inne ciepło teraz dla niego.
Czy chce dotyku duszy?

Czy wizerunek pośmiertny chcę oglądać?
Coraz bliżej do Ciebie Panie...
Coraz chłodniej tu – na ziemi...
Coraz więcej ognia pali się na ziemi...
Kiedyś i ja zapalę, ta ostatnia...

Karolina Bartoń
PG Olesno
wyróżnienie

O Nicj

Karolino – Jesteś jak Anioł
Czysta jak śnieg
Dająca przykład.
Jesteś gwiazdką w ciemności
Źródłem nadziei
Pomocną dłonią.
Kochającą Boga
I wszystkich ludzi.
Po prostu Ty!

Karolina Bartoń
PG Olesno

Karolinie

Za to, że zapalasz płomień nadziei w naszych sercach
Za to, że bronisz naszej wiary
Za to, że wskazujesz zawsze dobrą drogę
Za to, że nas umacniasz i pomagasz w trudnych chwilach
Za to, że dajesz prawdziwy przykład tego, jak żyć
Za to, że prowadzisz nas do nieba...
Dziękuję Ci Karolino!

Dominika Kordela
PG Radłów
wyróżnienie

A ja już wiem...

A już wiem, że anioły latają bez skrzydeł.
Szlachetne serce unosi je ku górze.
Prawdziwie szlachetne, którego nie potrzeba zszywać nićmi.

Ona jest aniołem.

Skąd to wiem?

Niestety, nie unosi się wieczorami pod moimi oknami.
Rozmawiamy na modlitwie.
Poproszę Ją, aby stała za moimi plecami i strącała zło z ramienia.
Będziemy jak jedno ciało w dwóch duszach.
Ona dostała się do niebieskich bram, bo wybrała śmierć.
Nie dała zabrudzić chusty z obliczem Chrystusa.
Zabrała ją ze sobą i złożyła na anielskim ołtarzu.
A ja?
Czy dam się prowadzić mojemu aniołowi?
Może on uświadomi mi kiedyś odpowiedź.

Marta Spólnicka
PG nr 15 Gliwice
wyróżnienie

Karolina jednością i świętością

Jedność
Wewnętrzny pokój zewnętrzna radość
Jedność
Życie w przyjaźni z bliskimi i z Najbliższym
Jedność
Człowiek rodzina i Bóg
Siostra dziesięciorga
Wspierająca na rozstaju dróg
Dziecko Boże
Kochające wszystkich i wszystko
Prawdziwy anioł
Bezgranicznie ufający Panu
Misjonarka miłości
Posłana przez Niebo na Ziemię
Bohaterka życia
Odważna w chwilach cierpienia i śmierci
Przyjaciółka ludzi
Zachęcająca do rozmowy z Bogiem
Opiekunka dziewcząt
Dbająca o nas wszystkie
Niedościgniony wzór
Który pragniemy naśladować
Karolina
Dająca przykład życia w jedności i świętości
Świętość
Wspólnota miłosierdzia

Świętość
Życie wśród ludzi i z ludźmi
Świętość
Komunia i dialog z Bogiem

szkoły ponadgimnazjalne



Małgorzata Musiał
ZSP nr 1 Dąbrowa Tarnowska
I miejsce

Pragnienie

Zakwitasz
milczącą pokorą
niczym biały kwiat
rosnący bez żadnych
sprzeciwów

Masz w sobie
miłość
siłę
i blask

Karolino!
Dopomóż mi stać się
Choć maleńkim płatkiem Ciebie

Małgorzata Musiał
ZSP nr 1 Dąbrowa Tarnowska

Cena Nieba

/męczeństwo bl. Karoliny/

Miłość

Pokora

Biel

słowa szeptane w cierpieniu

Łzy

Męka

Śmierć

by zdeptać szpetny grzech

Ostre zakręty

i głębokie doły

droga do zjednoczenia serc

Małgorzata Musiał
ZSP nr 1 Dąbrowa Tarnowska

Jaśniej

Gasnący płomień

Chłód słońca

Ciemność dnia

Boję się utraty barw

Bezradna

Biegnę pod Krzyż

Bo przy Tobie

JASNIEJ

Klaudia Sienkiewicz
ZS nr 2 Wadowice
II miejsce

Być młodym człowiekiem

Mam oczy drogocenne jak diamenty,
Dopóki nie stracą blasku przygaszone przeciętnością

OCZY SĄ OKNAMI DUSZY

Mam usta do śpiewania i beztroskiego gwizdania, kiedy pada deszcz,
Dopóki brudne przekleństwa nie zamkną ich smutkiem

SŁOWA POWINNY NIEŚĆ ŚWIATŁO

Mam nogi, mogę wyjść naprzeciw bliźniemu,
Dopóki nie uwięzi mnie ciasny egoizm

**TROSKA O KOGOŚ, TO OWOC AUTENTYCZNEJ
MIŁOŚCI**

Mam zdrowie, które jest bezcennym skarbem,
Dopóki nijakie używki nie rozszarpia go na strzępy

ODWAGA REZYGNACJI I UMIARU

Mam słońce na niebie i dach nad głową,
Dopóki nie ulegnę przelotnej modzie i złym propozycjom

**SŁOŃCE CZYNI CUDA, A NIEBO MUSI ZACZYNAĆ SIĘ
NA ZIEMI**

Mam nakryty stół, przy którym spotykam się z najbliższymi,
Dopóki idę ścieżką prawdy, a piękno życia odnajduję w chwilach,
kiedy przestaje się liczyć

**ZATRZYMAJ SIĘ W SŁOŃCU I POZWÓL, ABY ZEGAR
BIEGŁ**

Mam ludzi, aby ich kochać,
Dopóki nie ulegnę obojętności tych, którzy zamienili się w roboty

**JEŚLI MASZ MIŁOŚĆ, MOŻESZ SIĘ OBEJŚĆ BEZ WIELU
RZECZY**

Mam serce i rozum, aby właściwie wybierać,
Dopóki nie ulegnę fałszywym wyobrażeniom, zakłamaniu
i małostkowości

**SERCE ROZJAŚNIA TWÓJ UMYŚŁ LUB GO ZACIEMNIA,
TO ONO WYBIERA TO, O CO WALCZYSZ**

Klaudia Sienkiewicz
ZS nr 2 Wadowice
II miejsce

Światło miłości

Właściwą miarą serca jest miłość
Będziesz martwy, gdy pozwolisz jej umrzeć
Nie szukaj szczęścia tam, gdzie nie można go znaleźć:
W sprawach bez sensu
W przedmiotach, które cię bałamuca, a nie umacniają
Miłość prawdziwa...
Nie ta krzycząca z ekranu, nie ta ze zdjęć w gazetach,
Nie ta łatwa i zaborcza promowana przez media,
Ale...
Wyrażająca się oddaniem,
Głęboką radością z tego, że:
można istnieć dla drugiego człowieka i okazywać mu serce,
w zdolności empatii, życzliwości i serdeczności,
w gotowości przebaczenia i rezygnacji z przemocy,
związana z odpowiedzialnością za drugą osobę
MIŁOŚĆ – napisana dużymi literami jest ciepła i jasna,
Nie razi swoim światłem, ale...
UWAGA: jest niewątpliwie zaraźliwa.
Każdego dnia na nowo, trzeba próbować żyć w słońcu,
W każdym dniu odnaleźć piękno
Zachwycić się światłem,
Każdym gestem miłości
I okazywać ją tym,
Którzy nie znaleźli miejsca w słońcu
Właśnie takim i podobnym ludziom
Rozjaśniać każdy dzień jej światłem.

Joanna Małek
Bursa Międzyszkolna
Tarnów
III miejsce

Rodzina jako wspólnota
To siła niezmierzona
To często miłość niedoceniona
I bywa że zraniona
Krąży dookoła nas tyle zła
Któż naprawić świat zechce?
Czy w ogóle się da...?

Karolino...
Daj nam znak
I wskaż życia szlak
Pokaż nam drogi swe
Bo ja do nieba dążyć chcę...

Szymon Florek
I LO Chrzanów
wyróżnienie

Odkupienie

Ofiaruję Ci Panie
wszystko co żywe i martwe
wszystko co ulotne ciche
i niezauważone

moje myśli
moje słowa

i niech to będzie
zapłatą za me grzechy

moje uczucia i gesty
moje smutki i radości

niech to będzie
mego odkupienia cena.

W myślach i gestach
proszę Ją o wstawiennictwo
u Boga

co dzień modłę się
bym mógł postępować
jak Ona.

Klaudia Duran
I LO w Tarnowie
wyróżnienie

Chaos w Harmonii

COŚ bez CZEGOŚ zawsze będzie NICZYM.

Więc abyśmy byli jedno...

w błahostkach i troskach,
w radościach i złościwościach,
w fascynacji i idosynkracji,
w miłości i życzliwości.

Jak kochankowie rozpaleni żarem miłości,
tonący w namiętności i pożądliwości...

– czy to tylko egzaltacja?

Jak złościcy przepełnieni wstrętem do wszystkiego, co ich otacza,
zgorzkniali do szpiku kości.

Skąd to?

Przecież nie ma ludzi złych... są tylko nieszczęśliwi.

...

Bądźmy jedno,

bo najgorszą samotnością nie jest ta, która nas otacza, ale ta pustka
w nas samych,
brak akceptacji, zrozumienia, miłości...

A Słowo

By świat uwierzył,
Więc staśmy jedno
I ręka w rękę,
I ramię w ramię.

Razem uczcijmy Prawdę, co jedną
Bóg Jeden Ziemię wziął w prawe władanie,

Dla każdej owcy, by się ostała,
Aby wróciła, gdzie Sędzia Prawdziwy,
Wyznajmy Prawdę
Jedną, przedwieczną,
Żyjmy uczciwie,
Święcie, prawdziwie.

O stałość w jedności tą co z urodzenia,
Choć mała była w ludzkich oczach świata,
Prośmy, bo pełna prawdy Bożej uwielbienia,
Bo potrafiła z ludźmi się pobratać.

Grusza

Grusza nie dzieli,
Uczy zrozumienia, nie szuka różnic,
Uczy akceptacji,
Potępia grzechy, grzesznikom wstać pomaga,
Wskazuje wyższość tylko Bożych racji.

Wspólnota gruszy;
Jedność, zrozumienie,
Cicha pokorność i siebie oddanie
Uczy pokonać te współczesne ciernie:
Szydercze głosy i cnót wyśmiewanie,
Rozpowszechnianie złośliwych opinii,
Że wiara przeżytkiem,
Wiara zacofaniem,
Że Bóg jest wytworem tylko głupców myśli,
Głupotą Bogu życia jest oddanie...

Uczy obrony prawd wielkich niezmiennych,
Uczy zaufania, uczy i wolności
I że przegrany to nie jest męczennik,
Lecz ten, co nie zna szczerzej uczciwości.

Monika Dymon
Bursa Międzyszkolna
w Tarnowie
wyróżnienie

Wrodzona perfekcja

Bóg dał nam Jezusa
byśmy uwierzyli
Bóg dał nam Ciebie Karolino
byśmy Cię naśladowali
Bóg tworzy ideały...
Każdy jest ideałem.
Może nim być
Zgodnie z sobą i z innymi
Według prawa
– Bożego
– świata
– natury
Zgodnie z sercem
dla rozumu

Weronika Bodzioch
ZSL i T Wojnicz
wyróżnienie

Przez okna nieba

Rozpoznać myśli

Co Ty myślisz Karolino, kiedy patrzysz na ten świat?
Gdy przez okna nieba widzisz, jak przez brata ginie brat.

Za czym tęsknisz, kiedy siadasz gdzieś nad rzeką w Boskim raju?
Jak wspominasz ziemskie życie – Ty – o córko tego kraju?

Popatrz, młodzieży zagubiona pośród życia krętych dróg –
Nie pamięta, zapomina, że najprostszą jest sam Bóg.

Daj młodzieży raz zobaczyć, tu na ziemi Boski znak,
Kiedy nie wie, co ma czynić i gdy wszystko jest nie tak.

Naucz patrzeć okiem duszy, które widzi pokrzywdzonych,
Żeby świat rozpoznał wielu, Duchem Boga namaszczonech.

Ucz miłości, której świat pamiętać nie chce, nie rozumie –
Wiedząc, że zawalczyć trzeba całym sercem, nie rozumem.

Każdy dzień to coś nowego – nowe plany, jakieś zmiany,
Ale tylko w Bożej Łasce sens jest życia zachowany.

I tak zastanawiam się, pośród mijających lat,
Co Ty myślisz Karolino, kiedy patrzysz na ten świat?

Sylwia Rogala
III LO Tarnów
wyróżnienie

Communio

Myśl potrafi wzlecieć na wyżyny.
Myśl nie wie, co to granica...
Wtedy tylko będziesz szczęśliwy,
Gdy myśl podąży do Niebieskiego Dziedzica.

Splecione dłonie to symbol zjednoczenia
Karolina, dokonując swego poświęcenia
Wybrała szczęście i wieczne istnienie,
W Komunii ze Stwórcą znalazła Zbawienie.

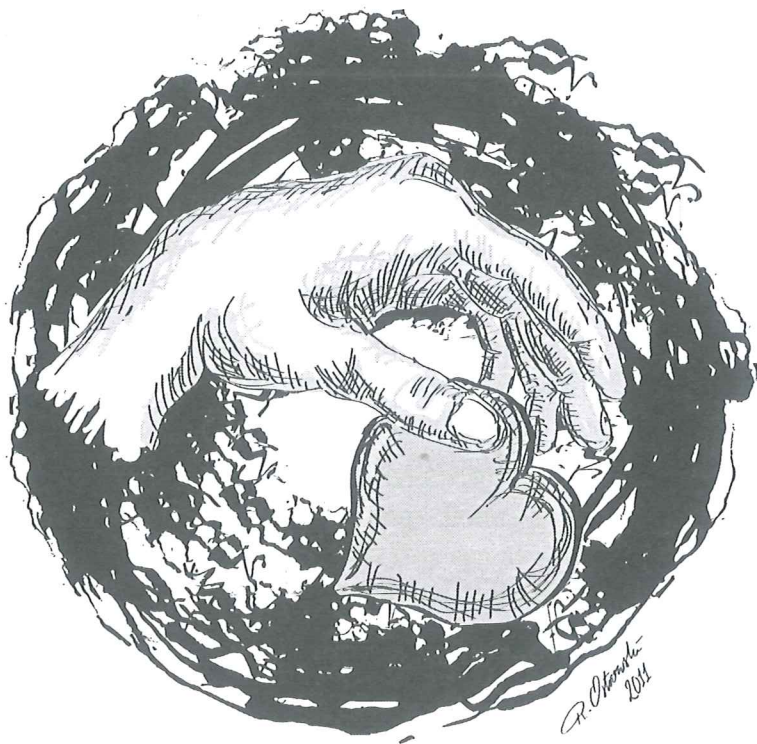
Piękna lilia, kwiat polskiej ziemi,
Wzrasta teraz u Boga w nadziei,
Że i my wspólnie, wiarą zjednoczeni
Zbawioną Rodziną w Niebie będziemy...

...że spleciemy dłonie,
...że otworzymy serca:

Tak, abyśmy jedno byli z Bogiem,
Tak, jak błogosławiona nam przykładem radzi:

Człowiek niech nie będzie wilkiem bliźniemu
O rodzinę troszczmy się od wieku młodego
Modlitwa, niech nasze wypełnia życie
Miłość wypędza egoizm, praca uświęca bycie
Umiar, porządek, harmonia od grzechu chronią
Niech Słowa Pana przed szatanem bronią
I prosimy Stwórcę, aby ostatnie serca bicie
Obróciło się w splecione dłonie – wieczne życie.

COMMUNIO



Maria Glica
I miejsce

Abyśmy byli jedno

nasze „ja” zamieniać na „ty”
dawać siebie nie sobie
brzemiona z innymi nosić
przebaczając urazy
więcej niż siedemdziesiąt siedem razy

kochać za nic i pomimo
człowiekiem ośmiu błogosławieństw być
ogniwem w łańcuchu świętości
na dróg rozstajach busolą miłości

Położ Panie swój łuk na obłokach
pieczętuj niebios wielobarwną tęczą
znakiem Bożego przymierza
z człowiekiem

Maria Glica
I miejsce

Suplikacje AD 2011

Święty Boże,
wzejdź słońcem swej świętości nad naszą BIAŁO-CZERWONĄ,
naucz pojmować sercem słowo OJCZYŻNA
i oczami prawdy patrzeć na jej rzeczywistość,
uszlachetniaj nasze myśli, słowa, czyny,
ucisz zmęczone gadulstwem wargi
i przemów, Ty Boże, przemów do naszych zgrzebnych sumień.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
ojczyznę i godność Polaka zachowaj w naszych sercach, Panie.

Święty Boże, Święty Mocny,
wesprij ramionami Twego krzyża nasze słabości,
język nienawiści polskiej wieży Babel
przemieniaj na mowę serc i rozumu,
buduj z nami nad rzekami fałszu i zapalczywości mosty porozumień,
ustawiaj na polskich drogach drogowskazy do braci – Polaków,
a wzburzonym gniewem sercom rzucaj koła ratunkowe nadziei.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
ucz nas przebaczać, daj nam pojednanie.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,
zabliźniaj nasze serca zranione,
ukoj krzywdę i żal, co ciszą śmiertelną woła,
pomóż zachować pamięć braterstwa o tych,
którzy z biało-czerwoną szachownicą w duszy
stanęli w ordynku jedności przed Twoim Miłosierdziem.
Spraw, Panie, byśmy zgielkiem naszych półprawd, krętactw
i domysłów

nie zmacili requiem połamanych serc, skrzydeł i brzoź
pod smoleńskim niebem.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Uchroń nas od nienawiści, a poległym daj wieczne
odpoczywanie.

Jedna ich droga zbawienia

Giovanni z Włoch
Maria z Polski
Peter z Australii
Fatima z Egiptu

jednakowo wołają do nieba „Ojcze nasz”
dla każdego Bóg się narodził
i za każdego na krzyżu umierał

dzielą ten sam Chleb Życia
i piją Kielich Zbawienia

słońce nad nimi wschodzi jednakowo
i deszcz jednakowo nań pada
rzeki ich życia
wpadają do Oceanu Bożej Miłości

jedna ich droga zbawienia
i ten sam cel ziemskiej wędrówki

Czemu nie iść razem?

Do świętego Antoniego

Święty Antoni,
zgubiłem klucze,
klucze do mego sumienia,
zagubionemu samemu w sobie
pomóż zło w dobro przemieniać,
bym myślą, mową, sercem – najprościej
zdawał egzamin z miłości.

Święty Antoni,
zgubiłem klucze,
klucze do serca człowieka.
Chcę z nim podzielić ból na połowy,
mój bliźni wciąż na mnie czeka.
Pomóż mi w świecie obojętności,
łamać się chlebem miłości.

Święty Antoni,
zgubiłem klucze,
usłysz głos mego wołania,
pomóż odnaleźć, święty Patronie,
klucze do serc pojednania.
Odemknę nimi serce nieczule
na sprawy ludzi i świata.
– Dobrze, że jesteś! – powiem bliźniemu,
Widząc w nim Boga i brata.

Maria Glica
I miejsce

Mój Anioł Stróż

Gdy w ślepych zaułkach świata
urządzonego przez krętaczy,
nie umiem z bliźnim się zbratać
i nie wiem, co miłość znaczy,

gdy w mętnych wydarzeń tłumie,
świat coraz bardziej ponury,
zjawia się mój Stróż Anioł –
Dobry Duch szaropióry.

Przez wąskie dziurawe kładki,
przez ciemne wiedzie doliny,
a Anioł ten, wierście mi, proszę,
ma uśmiech i twarz Karoliny.

Ciepłem mnie skrzydeł osłania,
ucisza niepokój, gniew studzi,
na rzekach zła ze mną buduje
mosty do Boga i ludzi.

Kiedy ktoś odszedł na zawsze,
gdy boli serce zranione,
gdy w morzu leż, beznadziei
i samotności tonę,

przybywa na ratunek
Angelus – posłaniec czuły
i pielgrzymuje ze mną
towarzyszysz srebrnopióry.

Mgłę smutku kwiecistą chuścina
rozprasza przyjaciel jedyny,
a Anioł, ten, wierście mi, proszę,
ma uśmiech i twarz Karoliny.

Rosę pociechy sący,
nadzieję w sercu budzi,
uczy mnie żyć po ludzku,
prowadzi do Boga i ludzi.

A kiedy nad moimi dniami
słoneczny czas nastaje,
gdy zwykła szara codzienność
na ziemi staje się rajem,

wówczas pojawia się znowu
jak skrawek wałrudzkiej łąki
Anioł w zielonej sukience
w polne maki i dzwonki.

Śpiewamy radosne hosanna
w szczęśliwe życia godziny,
a Anioł ten, wierście mi, proszę,
ma uśmiech i twarz Karoliny.

Pod niebem ziemskiego życia
cieszy się ze mną i trudzi,
tęczę przymierza maluje
do Boga i do ludzi.

W tej cudnej angelofanii
tkwi naszej wiary sedno:
abyśmy byli ludźmi,
abyśmy byli jedno.

Andrzej Pilch
I miejsce

Religijny singiel

W firmowym garniturze
w butach od Versace
udeptuję glinę
– Ja, religijny singiel –
Formuję indywidualne poglądy
jak biblijne cegły i buduję z nich
moją wieżę Babel

Praca posuwa się doskonale
Ze szczytu już prawie nie widać ascetycznego proboszcza Vianneya
odpędzającego od ludzi zgrają złych duchów,
znikły we mgle mohorowe berety staruszek pieszczących palcami
okrągłe paciorki różańców jak magiczne kule
kryjące tajemnice wszechświata
Ksiądz dźwigający na plecach dwie tablice z synajskiego granitu,
podobny do zagubionego żuczka,
szuka drogi w labiryncie nowoczesnych wieżowców
Gdzieś w kościele zamienionym na kawiarnię kulturalni ludzie
podnoszą do ust dymiące filiżanki,
gdzieś indziej dzieci wdrapują się na kolana brodatemu mężczyźnie
z krzyżykiem na szyi

Wolny od niepokojącego dźwięku dzwonów, smogu dymiących
kadzidel
i oddechów tak zwanych bliźnich
wypatruję doskonale czystego Boga

Niepokoi mnie tylko pewien szczegół –
ktoś ośmielił się oprzeć o próg nieba sękatą, sosnową drabinę

Młoda dziewczyna z warkoczem rozdaje wchodzącym po jej
szczeblach,
ociekających życiodajną żywicą, bukieciki leśnych niezapominajek,
kolorową chustką ociera nosy i lzy z oczu zapłakanych maluchów,
poprawia okulary niedowidzącym – pewnie po to, by nie deptali
sobie po piętach –

Jak we śnie Jakubowym zeszli do niej biali aniołowie – mówili:
„nasza Karolinko”,
gładzili jej włosy, a potem wzięli za ręce i tańczyli na kwiecistej
łące
dziwiąc się trochę rubinowej poświacie księżycy
Promyki gwiazd, zawsze tajemniczych i poważnych, bawiły się także
licząc pięgi na nosie, laskoząc ją za uchem

Poczułem się trochę samotny
Gdy obłok melancholijnego smutku rozmył ostrość widzenia
postanowiłem zejść niżej,
może nawet na sam dół

Muszę popatrzeć w jej oczy
Kim ona jest?
Ulotną zjawą poetyckiej wyobraźni,
czy może
archimedesowym punktem oparcia
potrzebnym Bogu, by poruszyć wszechświat

Zaryzykuję życiowe „trzęsienia ziemi”, widok ceglanego rumowiska,
byle Ona, jak Jezus na Nikodema,
rzeczywiście czekała tam na mnie
wieczorową porą

Kroki

Dzień witany z Maryją – W Imię Ojca i Syna...
wypełniony po brzegi
czystym Ducha tchnieniem
pracowity, pokorny, prosty i ubogi
zjednoczony nadzieją, miłością i wiarą
która dzieli się Słowem
i częstuje chlebem.

Wszystko było zwyczajne, jasne i chędogie
ranek innym podobny, chociaż mroził chłodem
groza przyszła znienacka, poplątała mowę
i pognąła przez pola na ostatnią drogę.

Na leśnych ścieżkach zatrwożone kroki
jęk traw i liści zrywających ciszę
dziewicze plany, wojenne wyroki
przez wichry zdarzeń ludzkie serca zdarte
zastygłe ślady, poranione nogi...
I Najświętsze Ramiona szeroko otwarte
by do chwały nieba przyjąć Twoje życie.

W korowodzie myśli odnalazłam słowa
często wyśmiewane – czystość, świętość, praca –
jak klucze do skarbcza
który nie rdzewieje.
Dziś Twoja cierniowa i ostatnia droga
łączy ludzi z sobą
i wraca nadzieję.

Na ścieżkach życia niezliczone kroki
szelest traw i kłosów głaskających ciszę
pszeniczne plany, kąkole wyroki
na wietrze uczuć słowa mocno zdarte
klótniwe grzmoty, tęczowe powroty...
I przydrożne Ramiona dzień i noc otwarte
na wszystkie serca zaplatane w życie.

Rodzina

Od zawsze
oni i ja
w ciemnościach nocy
i blasku poranka.
We wszystkim
oni i ja
więc my
przez niepokoje i radości
razem.
Na zawsze...

Do świętości

Zbieram odrobiny świętości
od lat
buduję gmach
z pieluszek, talerzy i rozbitych kolan
składam budowlę
z łez i uśmiechów
uczę się cierpliwie
choć prace postępują wolno

a jednak
mój gmach rośnie
pod czujnym okiem
zwyczajnych świętych.

Abyśmy byli jedno

Być jedno...
To znaczy:
iść w tym samym kierunku,
choć różnymi drogami.

Być jedno...
To znaczy:
mieć oczy otwarte na
potrzeby brata.

Być jedno...
To nie szemrać Bogu,
że jestem ten najbardziej skrzywdzony,
bo inni mają tak samo;
choć trochę inaczej
i tylko dlatego,
żeby świat nie był nudny.

Karolinko!

A Ty przychodzisz,
uśmiechasz się cicho
i siadasz z brzegu,
żeby jeszcze słońce
ogrzęło Twoje
przyprószone włosy,
musnęło wargi,
dotknęło w policzek,
O Karolino!
Już dziś nie policzę
tych kropel rosy,
które na me skronie
wylał czas życia,
miłości i znoju.

Krótki krzyk

Krótki krzyk, srebrny cios, ptak spłoszony...
Nawet łzy nie zdążyły pociec, coś...
Kilka krwi kropel spadło na zmrożony
trakt, o odwrocie nawet myśleć nie czas już.

Wpadło serce młode w ziemię, wyrósł las.
Jedno – Twojej młodości – brzemień zabrał Bóg.
Wypełniłaś jak najlepiej dany czas.
On innego by Ci nie dał, choćby mógł.

Byśmy byli jedno

Abyśmy byli jedno,
gdy deszcz,
gdy słońce,
gdy wiatr życia deszczem smaga twarz,
gdy serce szronem goryczy mrozi,
gdy wodospady łez oczy zalewają.

Byśmy byli jedno, gdy zdaje się, że...
Bóg o nas zapomniał...
Choć to ty ...ja ...zapominamy o nim,
gdy goryczy zasłona na twarz opada.
Bądźmy jedno mamó, tato, bracie, siostró,
żono, mężu...

Bądźmy jedno w smutku i weselu,
nie zamykając drzwi duszy za sobą.

Złotowłosa dziewczynko,
Aniele mój jasnooki,
Błogosławiona Karolino!
Ty dałaś mi nadzieję!
Wiarę!
Odwagę!

Błogosławiony aniele!
Jesteś tuż obok mnie
I sprawiasz, że ciernie cierpienia
w lilie się zmieniają
i znów mogę usiąść pod gruszą!

Błogosławiona Karolino

We mgle ogniska rozpalaj
– w każdym domu.
Iskierki miłości
niech ogrzeją wszystkie serca.
Odważę ludziom daj.
I radość serdeczną.
Kolderką nadziei
otul każde dziecko.
I ojca mu daj, i matkę troskliwą
mu wymódl.
Aby Boga go nauczili.
Niech czerpią swą siłę z modlitwy
przy porannej kawie.
A w dzień dobra niech szukają
i wartości.
Błogosław ich słowa, gesty i spojrzenia
– te małe puzzle rodzinnego świata.

Przed obrazem błogosławionej Karoliny

Pogłaszcz moje serce wierzchem swojej dłoni.
Posyp moje rzęsy szczodrością.
A odwieszę swe lęki niebawem.
Zaśpiewam Ci pędzlem...
Razem wyłączymy neony zdarzeń
Poczekamy na Boga.
Gdy skończy płakać nad światem,
Domaluję resztę obrazów.

Szukam śladów

Jestem dzieckiem Boga,
który każdego dnia rano
pędzłem czułości
maluje świat od nowa...
szeroką paletą pachnących kolorów.
A potem...
Błogosławi każde stworzenie
I ziemię...
I niebo...
I słońce...
Bo kocha...
Na jego dłoni
świat wiruje w tańcu
Wymarzony...
Wyśniony...
Wyprany z pomysłów człowieka
Świat tańczy...
Wiruje...
A ja – malutki koneser
szukam śladów stworzenia...
W szumie potoków,
w widokach gór,
w zalotach owadów...
Błogosław mi, Panie.

Sława

Czy dziś byłabyś sławna...
Może zaprosiliby Cię do TV?
Tańczyłabyś jako Gwiazda Ludu w „Tańcu z gwiazdami”
W „Rozmowach w toku” toczyłabyś rozmowę o czystości
Może nawet zaproponowałiby Ci reklamę proszku do prania
Ale Ty odrzuciłabyś kuszącą ofertę
Bo wybielacz dusz jest w kratkę (konfesjonał)
W „Milionerach” poprosiłabyś o telefon do przyjaciela
I nie mogliby połączyć Cię z niebem

Święta od kwiatów

Z różańcem z róż
Z palmą w dłoni
Lilią u boku
Z aureolą z kłosów zbóż
Szafranem we włosach

Zachwycona sianem,
Na którym
Na świat przyszedł Zbawiciel
I Inem, co przędła Matka Boża
I lilią św. Józefa

Córka Ludu
Święta od kwiatów

Ucieczka

Leśną ciszą przerywa
Dziwny niepokój, serc drżenie
Zając nastawia słuchy,
Pędzą spłoszone jelenie.

Drzew smutnych jęk,
Bezlitosne echo niesie
Perkusję dudniących pięt
W Wał – Rudy lesie.

Nagły gałęzi trzask,
Świst ptasi czy Moskala?
Szabli wzniesionej blask,
Na ziemię ciało powala.

Mogiłka, garstka ziemi –
Lecz nikt nie zapomina.
Kto leży pod krzyżem z brzozy:
Święta, Dziewczyna, Karolina.

Bezsilność i wiara

I co Ci z tego, że są aniołowie?
Czy w ucieczce nie było ich przy Tobie,
I nie miał kto Ciebie skrzydeł podmuchem
Podnieść na duchu nadziei okruczem?

Może lepsza niż nadziei złuda
Gorycz pewności, że na ziemi cuda
Nie istnieją i człowiek niczyją
Istotą, sam sobie sterem?

Wciąż myślę o Tobie, Karolino,
I obraz Twój mam pod powieką:
Mogłaś się ukryć, lecz walczyłaś,
Niezlomną wiarą grzech zwyciężyłaś.

On, Ona i ...

On, Ona i ... Miłość, której na chrzcie nadają imię
Kilka ziarenek w klepsydrze czasu mocno do siebie przytulonych
Tą co od śmierci silniejsza
Trwają przy sobie wierni przysiędze: „*na dobre i złe, w zdrowiu
i chorobie*
oraz, że Cię nie opuszczę aż do śmierci...”
Są ze sobą pomimo wichrom przemocy,
Deszczom zła i nienawiści, które atakują świat
Mocni swoją miłością, wierni wartościom chrześcijańskim
Umieją dostrzec w nieważnym to, co ważne
W niepotrzebnym to, co potrzebne
Każdy dzień ubierają w kwiaty wspólnych modlitw
Wspólnych rozmów, pomarańczową odpowiedzialność
Patrzą na siebie oczami błękitnej troski
W ich splecionych dłoniach kanarek śpiewa
Jak skrzydła otwierają ramiona
Uda ich gorące od kołysania maleńkiej miłości
On łzę smutku zdejmuje jej z różowego policzka,
by ją schować w skarbcu wspomnień
Ona głowę na ranieniu jego wspiera,
gdy rani stopy o ciernie życia.
Przytuleni miłością, która nigdy nie odchodzi.
On, Ona i Ono – Dom – Rodzina – Wspólnota.

Józefa Kardys
wyróżnienie

Pamiętki szepcą

Tu każda pamiętka szepcze wciąż to samo
Każda lilia w ogrodzie czystość przypomina
I te pola i łąki kryjące wspomnienia
Napominają najcichszym szumem traw szelestem
Że modlitwa ważniejsza od wszystkich spraw pilnych
Że trzeba w kieszeniach duszy upchać świadectwa miłości
Że trzeba brać zapas oliwy do działań roztropnych
Gdyż nie domyślamy się pory przyjścia Oblubieńca

Owoce bronionych wartości wyrastają na gałęziach krzyża
Miłość Wszechmogąca najpierw krzyż podaje
Zwraca godność po śmierci by otworzyć oczy
Jak wielkie ma znaczenie prostota człowieka
Choć Niebem pachną róże uwikłane w cierniach
Lecz żeby serce mogło je przytulić
Musi pokonać rany i wszystkie cierpienia
Widzieć braci błędzących w pochodzie przez wieki

Martwisz się kto w żarnach przemiele ziarno na kromki ubogim
Podzieli się miłością niczym pajdą chleba
Niczym dzbanem wody uśmiechem na twarzy
Jak Dobrą Nowiną kroplą prawdy która drąży skalę
Jesteś w kobiercach zawilców budzących kamienie
Dłońmi jarzębin ściskających różańców koralę

Solą ziemi co smaku nie traci i nie wietrzeje
Jednoczysz wszystkich którzy prawdy strzegą

Tu powódź tam bieda niemoc kalectwo choroba
Trwa troska o innych zasłuchanego serca Karoliny
Tylko Ją trzeba poprosić
Tylko poprosić...

Tu każda pamiętka po Błogosławionej szepcze to samo

Wrastać w krzyż

Całym swym jestestwem
Wrastać w Krzyż Chrystusowy
Zakorzeń się w Nim na dobre
Wciąż pięć się po Nim w górę
Prowadzić życie szczodre

Podpierać się braćmi w wierze
I nie odpychając nikogo
Wzrastać ku Krzyża blaskom
Dzielić się deszczem słońcem
Wiatrem powietrzem łaską

Jak Błogosławiona Karolina
Dorosnąć do ramion Krzyża
Wydać owoców dorodne grona
Świat bogaty stanie się niczym
Duch wielki strach pokona

Z wysokości Krzyża wszystko małe
Chytrność zarozumiałość zawieść
Po świecie z wiatrem goni
A ludzie obok dużo lepsi
Niż nasze myśli o nich

On chciał „*Byśmy byli jedno*”
Dał nam jednego Ducha i wiarę
Z jednego Źródła nas karmi poi
Niech żadna zwiędnięta gałązka
Nasycić się Nim nie boi

Zwyczajna

Zwyczajna jak codzienność
Karmiła uśmiechem wszystkich
Niosła darowane Jej krzyże
Bez zdziwienia że ciężkie że nie w porę
Owocowała każdą minutą istnienia
W ubogim świecie strzech i chudych piasków
Nosila cudze brzemiona zapominając o sobie
Zatroskana sprawami innych ludzi
Zapatrzona sercem zasłuchana sercem
Wzmocniona Łaską dzieliła Bożą Miłość
By wszystkich jednoczyć w Bogu
Darowała siebie jak chleb głodnym Słowa
Życie dała za wartości tak pewne jak wiara
Zwyczajna pokora Błogosławionej Karoliny jak rzucone ziarno
Wzrasta cegielką po cegielce w Ducha polskiego narodu

Wielki Wóz wtedy świecił na niebie
Ono było tak blisko na wyciągnięcie ręki
Wieczność powitała Ją na jesiennym bezdrożu
Czy wróbel na gałązce czy drżący warkoczyk
Szeptał „*Moim Panem jest Jezus*”
Życie wsiąkało powoli w piasek ciemną plamą
W blasku drogi jaśniejszej od Słońca
KTOŚ przywoływał Ją po imieniu

Jej rzęsy zakwitły szronem i perlami
Po nocnym chłodzie pełnym listopadowego bólu
Poranny świt nie zaróżowiał bladych policzków
Tylko ścieżka którą uciekała zbierała pamiątki
Znaczyła ślady bosych stóp
Słowami Ośmiu Błogosławieństw

Józefa Kardys
wyróżnienie

Prosząc o doskonałą jedność

W żrenicach przesłona z naszych wad słabości
Nie dostrzegamy świętych wokół siebie
Nie rozpoznajemy Boga z ludzką twarzą
Ze smutkiem w oczach i lichym przebraniu

Poznamy Go dopiero przy łamaniu chleba
Kiedy damy jałmużnę czy kawalek siebie
Dobre słowo posługę bez chwili wahania
Pojmiemy wówczas że kroczymy tą właściwą drogą

Czas darowany innym nie idzie na marne
Z niego Bóg lepi wieczność sycąc ją miłością
Naśladując Chrystusa módlmy się codziennie
By przyszło Jego Królestwo z naszą codziennością

O doskonałą jedność w prawdzie w posłuszeństwie
Bez rozłamów wojen niezgody podziałów
Niewierności zasadom przysięgom i prawu
Nieufności wrogości czy obojętności

Chrystus nasycą Sobą głodnych Chleba
I Ewangelią syci głodnych Słowa
A przebaczenie daje głodnym Miłosierdzia
Czy w Nim zdołamy dostrzec Drogowskaz i Drogę?

Czy rozumiemy Modlitwę Pańską której nas nauczył?
Czy prawdziwie odpuszczamy innym gdy z Bogiem mówimy?
Prośmy Go przez przyczynę czystej Karoliny
By zechciał nas pojednać i odpuścił winy

Józefa Kardys
wyróżnienie

W winnym krzewie

W jeden Krzew Winny wszczepieni jesteśmy
Jako świeże gałązki mamy wydać grona
I karmić sobą nowe latorośle
Dla wszystkich starczy Światła Łaski Chleba
Wody Żywej Przedwiecznej Miłości
Któraś z grubszych gałęzi sobą nas karmiła
Przewodząc Bożą Miłość – dla nas kiedyś żyła
Troszczy się dalej o to „Byśmy byli jedno”
Miłość nie zna rozstania – nosi nasze brzemiona
Uczy jak kochać Boga żyjąc tu na świecie
Jakże ogromne to Drzewo i ile pokoleń
Wszczepionych w Nie żyło żyje i żyć będzie
Rozrasta się Boże Królestwo w czasie i przestrzeni
Również przez gałąź życia Błogosławionej Karoliny
A my stale zabiegani zagonieni zapominamy

Damian Kurek
wyróżnienie

Powiedziano mi

Powiedziano mi,
że z istoty swej potrzebuję nawrócenia...
Dlatego proszę Cię – nawróć mnie.
Przeniknij...
Przemienię myślenie.
Działanie...
Wyjdę poza siebie.
Serce w Bogu zatopię.
Pozostanie przy Nim jak kamień...
Odnajdę siebie.
Innego.
Niezanego.
Lepszego...
Zaufam.
Bał się nie będę.
Pożyję ubogo.
W Bogu upodobanie znajdę.
W Bogu me czyny dokonam.
Bogu podobał się będę...
Pan się o mnie zatroszczy
Będę szczęśliwy.
W mych oczach
Znajdą rzeczywistość Boga...
Tak jak w Twoich, Karolino,
Ilekroć w nie spojrzę...

*****najmniejsza miłość (szkic do poematu)**

*„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje
oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).*

1. gdzie jesteście siostrzo

szukam cię w modlitwie, wpatruję się
w zimowe niebo. gdybym miał język
wymowny i mądre słowo mógłbym
opisać piękny świat. gdy miłość

w nas rośnie jest łatwiej odkrywać
w innym człowieku Boga, który kocha.
ty to wiesz, ukryłaś się w niebie, złożyłaś
ofiary żeby zostawić ślad miłosierdzia.

2. w sanktuarium ciszy

tylko drzewa znają prawdę, tylko rzeka
niesie opowieść o cichej świętości. wojna
przyniosła śmierć i trwogę. jak plaga
spadła na małą wioskę, poniżyła ludzi,

by po latach zbudowano ołtarze z nadziei
i miłości. czas i pamięć jak dwa filary
świątyni młodzieńczej wiary trwają.
wiatr szumi w lesie, opowiada o niewinnej dziewczynie...

3. rok 1914

kto go pamięta, tylko na kartach
kronik, na niewyraźnych zdjęciach

surowe twarze żołnierzy, pył bitewnych
pól, czołgi i okręty, szybkostrzelna broń.

brakuje tylko zwykłego człowieka,
który rażony lękiem i niepokojem
chronił się do świątyni, gdzie zawsze
płonęła świeca. znak obecności niewidzialnego.

4. droga do domu

wciąż idziesz do domu, wracasz by odmówić
pacierz. posłuszna i wierna. powtarzasz „*Pan moim
dziedzictwem i przeznaczeniem...*”. poznałaś
największą tajemnicę wiecznej miłości. opuściłaś

ścieżkę życia, by wrócić do ojca, który kocha
każdego. siostrzo, ty żyjesz w sercach wiernych.
wpatrzeni w twoją drobną postać budujemy
cywilizację miłości, która ocala, buduje i daje siłę.

Wiara

Ojcie nasz
mówią
że Ciebie nikt nie widział
a przecież
widzieli Twego Syna
który mówił
że JESTEŚ w Nim
a On w Tobie
mnie wystarczy
mała stokrotka w soczystej zieleni
na mojej małej polanie
i złote słońce
nad moim wzgórzem świecące
przyjazna ludzka ręka
wyciągnięta do mnie
by uwierzyć
że JESTEŚ
więc klękam pod Krzyżem
na którym Wisiałeś
i wyznaję że JESTEŚ
moim Bogiem i Panem

Dlaczego?

Które powiedzenie dziś do nas pasuje lepiej?
Czy popatrzcie jak oni się miłują
czy też jak oni się nienawidzą?
Co zrobiliśmy sami z sobą?
Co zrobiliśmy z naszą ojczyzną i przyrodą?
Dlaczego pozwoliliśmy się zmanipulować?
Dlaczego tracimy swoją tożsamość?
Dlaczego Ciebie, Boże, zamieniliśmy na bożka – telewizor?
Dlaczego swój rozum posłaliśmy na niekończący się urlop?
Dlaczego brniemy w tym szatańskim opętaniu?
Czy żyjąc w takich relacjach możliwa jest jeszcze jedność?

O to dziś pytam i odwołuje się do Ciebie Karolino,
jak żyć w tym pełnym chaosu i zakłamania świecie?
Gdzie zło dobrem się nazywa.
Gdzie nie słyszy się krzyku nienarodzonych.
Gdzie bliżej nam do eutanazji niż godnego umierania.
Gdzie większe prawa mają zwierzęta niż ludzie.
Gdzie wyprzedaje się lasy i ziemię.
Gdzie świadomie niszczy się polskie rolnictwo.
Gdzie wkoło tylko gospodarka rabunkowa,
a koryta rzek niemo wołają:
wybierajcie żwir, odnawiajcie nasze koryta,
bo w przeciwnym razie wały będziecie budować aż do nieba...

Tak, to pycha nasza nami tak miota i poniewiera.
Zapomnieliśmy o wzajemnym szacunku i pokorze.
A co gorsze, nie znajdujemy w sobie żadnej winy.
To każdy z nas ma rację i wie najlepiej.

Dziś z mocą wołam do Ciebie, Panie,
za wstawiennictwem błogosławionej Karoliny, patronki tej ziemi:
Obudź nas z letargu szatańskiego opętania.
Daj nam uznać, że wobec Ciebie
jesteśmy tylko prochem i niczym.
A Tyś naszym królem i Panem,
a te, jakże trudne i pełne próby dla nas czasy,
tylko Ty Panie zdołasz przemienić...
Abyśmy wszyscy byli jedno,
kiedy podamy sobie ręce,
kiedy będziemy razem
i jedno będziemy mieć serce.
Kiedy zdołamy podzielić się chlebem
i miłością w imię Twoje.
Kiedy odmieni się oblicze tej ziemi.

prace plastyczne



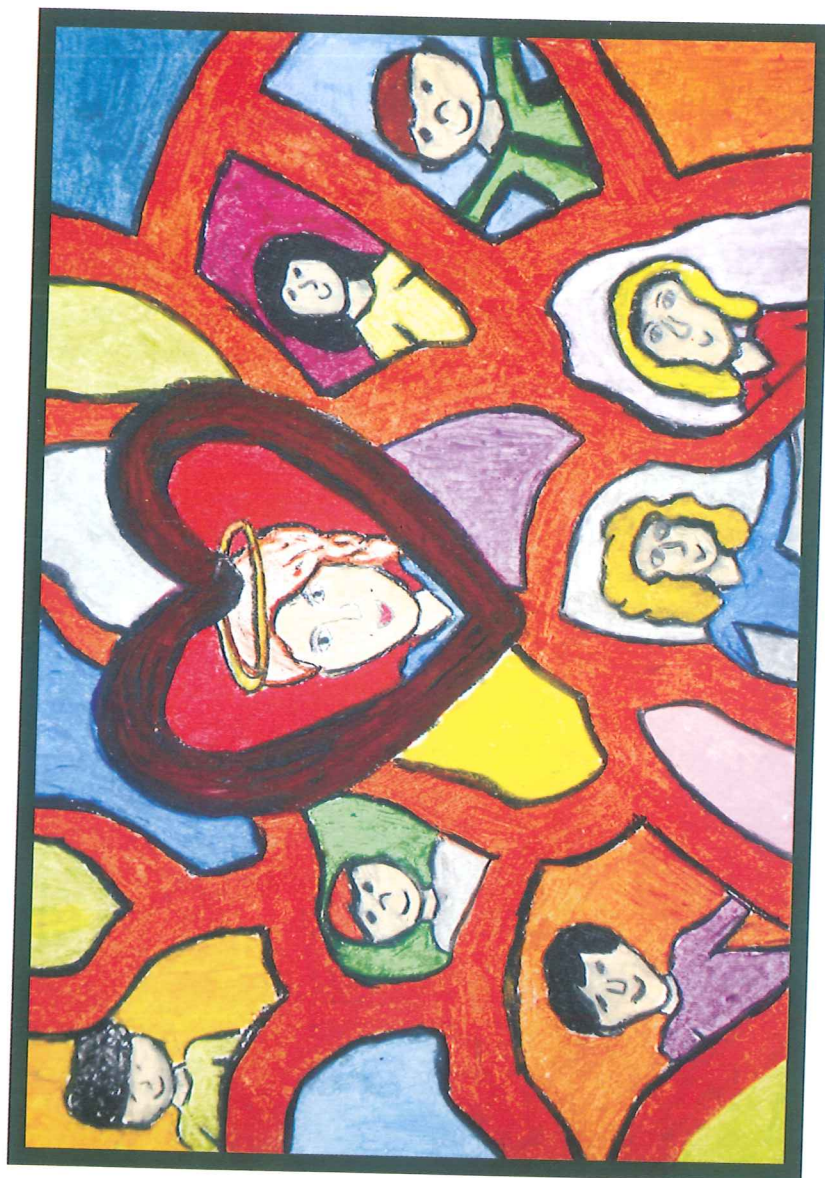
Jadwiga Goj, SP nr 15 Tarnowskie Góry,
klasy 0-III – I miejsce



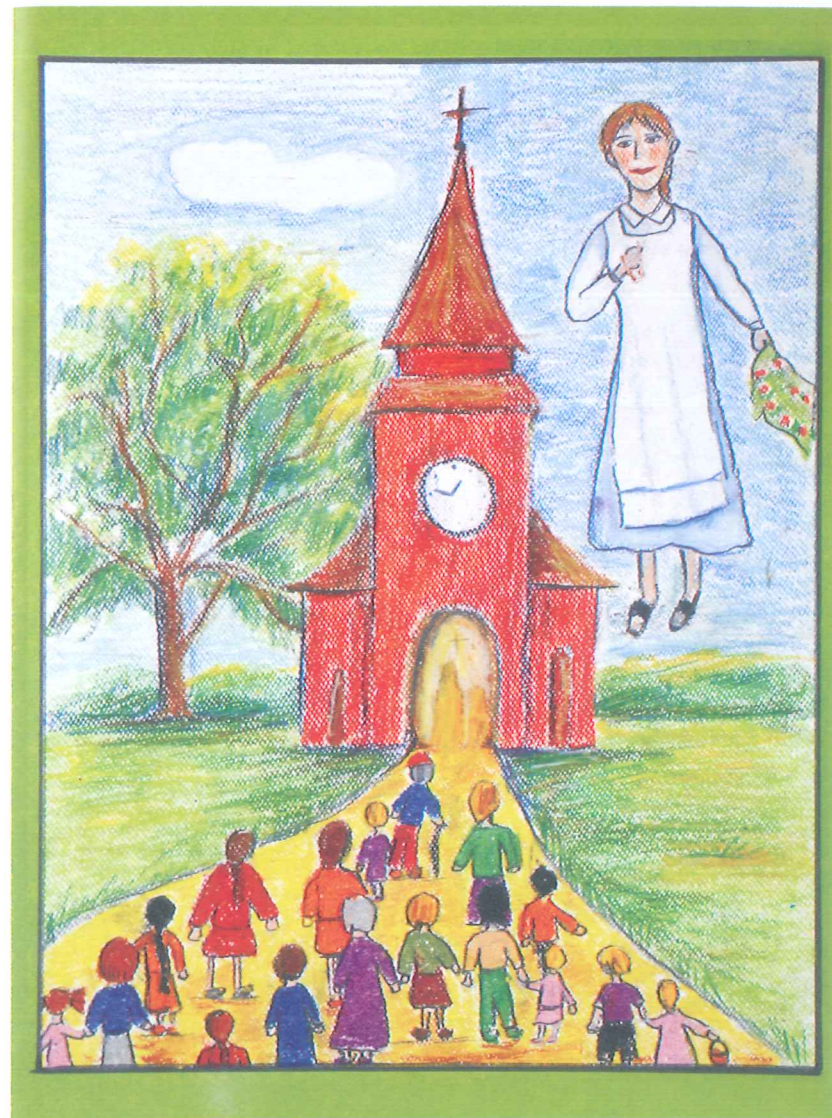
Alicja Rzechowska, SP nr 7 Lublin,
klasy 0-III – II miejsce



Ewa Woźniak, ZSP Tarnowiec, klasy 0-III, III miejsce



Dominika Tamaszek, SP Radłów, klasy IV-VI – I miejsce



Zuzanna Oleś, SP Otfinów,
klasy IV-VI – II miejsce



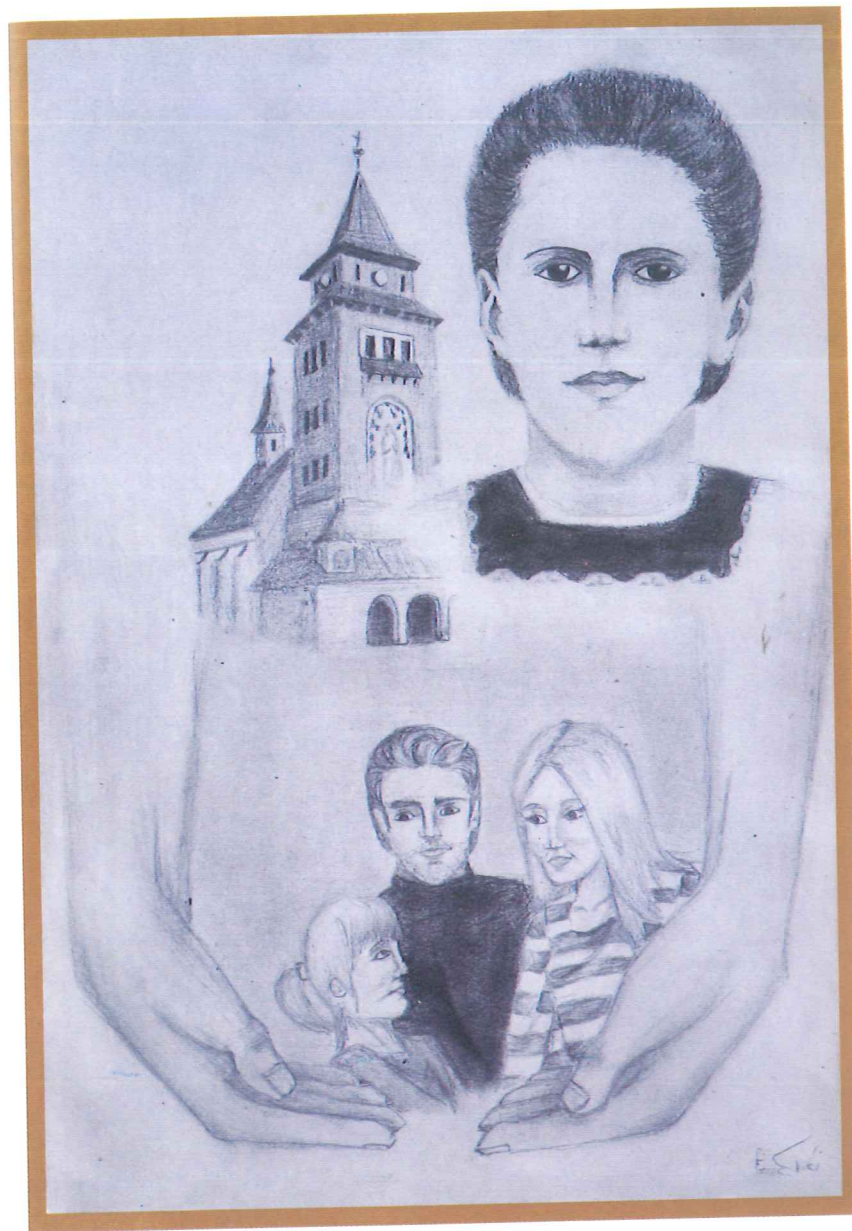
Patrycja Czapla, SP Głowaczowa,
klasy IV-VI – III miejsce



Agnieszka Doróź, ZSP Skrzynka, klasy IV-VI – III miejsce



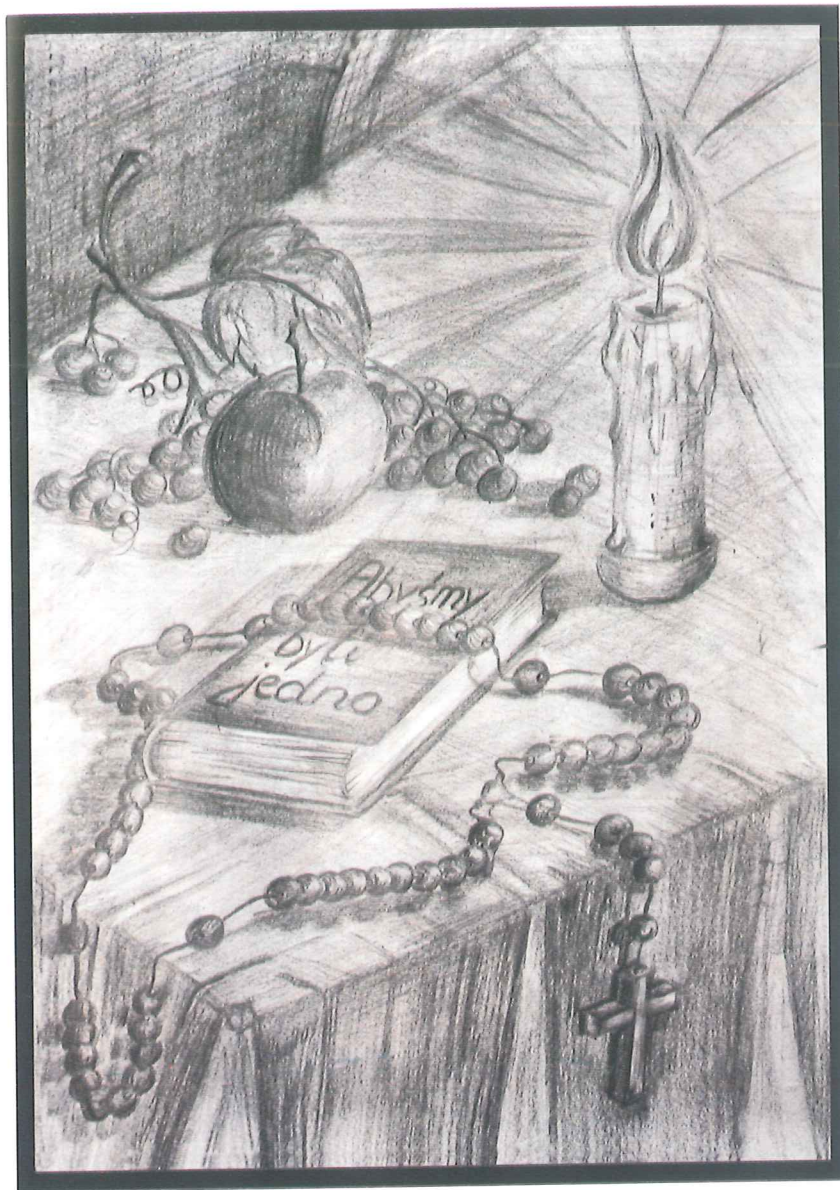
Nikodem Sienkiewicz, ZS Ponikiew, gimnazja – II miejsce



Joanna Turaj, PG nr 1 Dąbrowa Tarnowska,
gimnazja – III miejsce



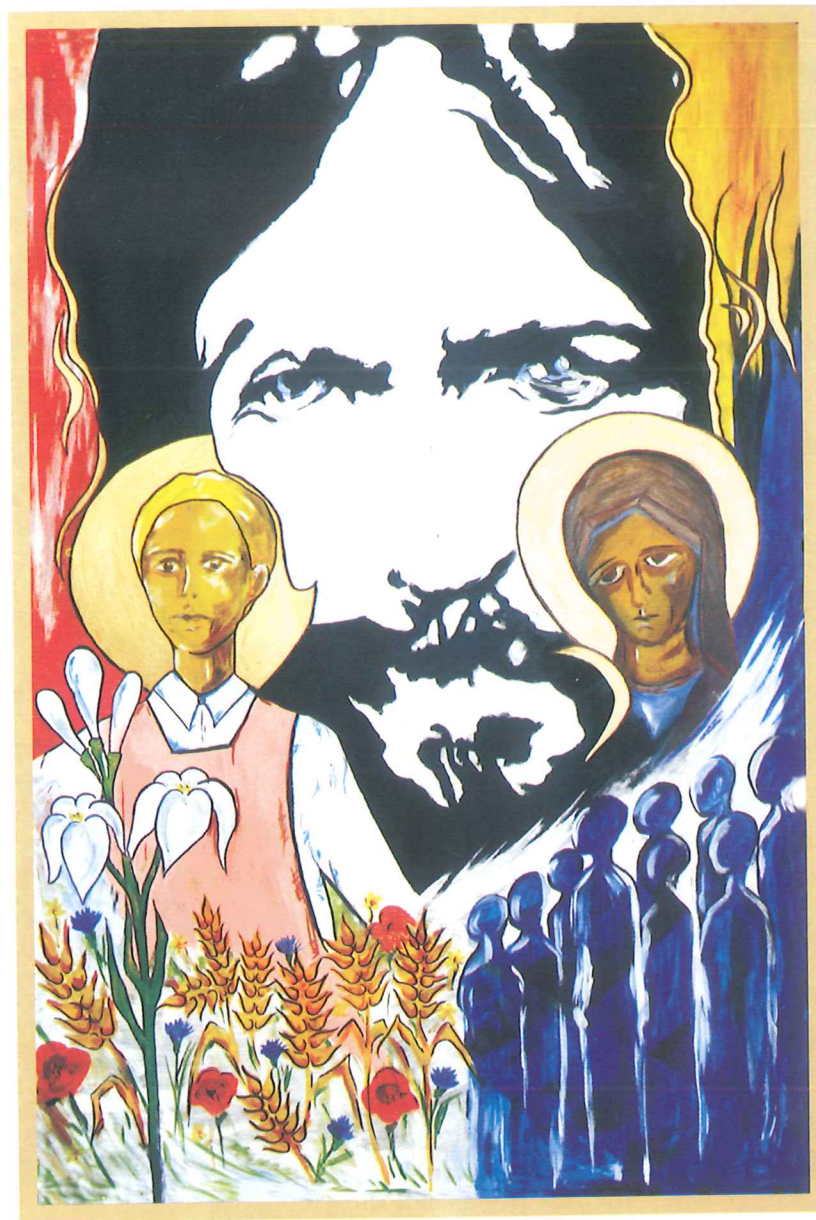
Agnieszka Bodzioch, ZSP Tarnów, ponadgimnazjalne – I miejsce



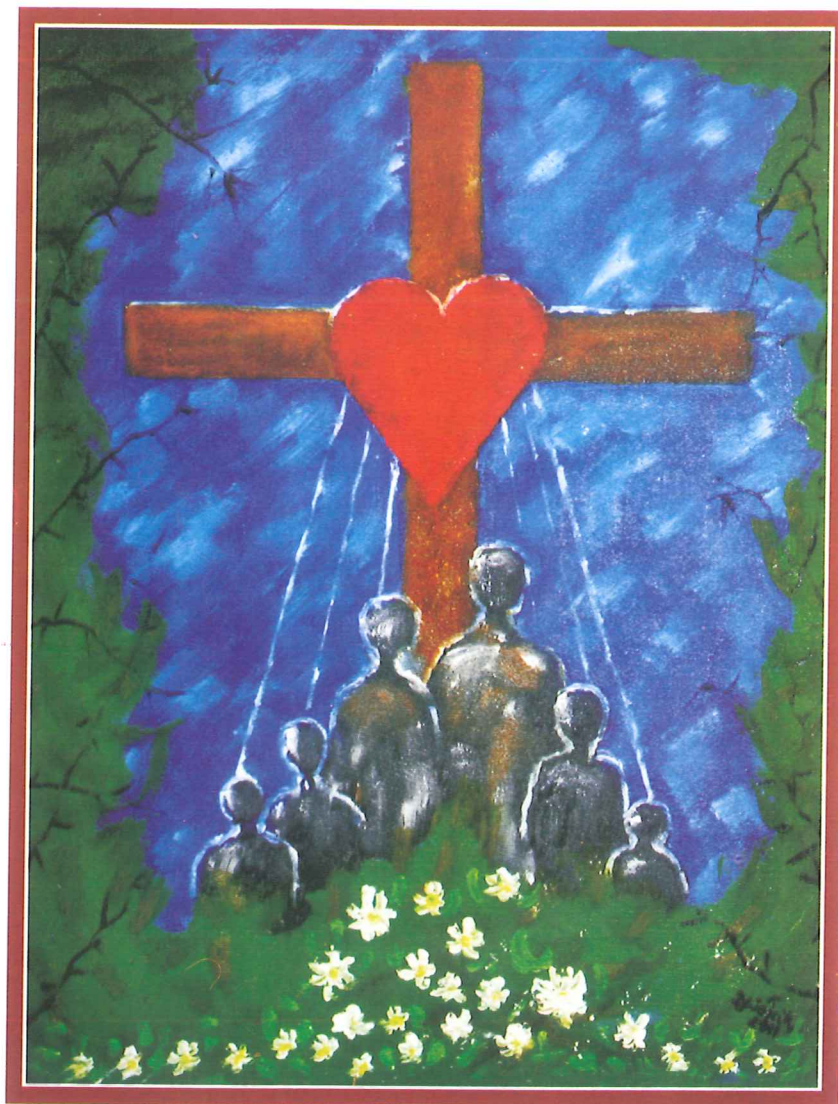
Edyta Chajec, Bursa Międzyszkolna Tarnów,
ponadgimnazjalne – II miejsce



Anna Mrozek, ZSP Zakopane,
ponadgimnazjalne – III miejsce



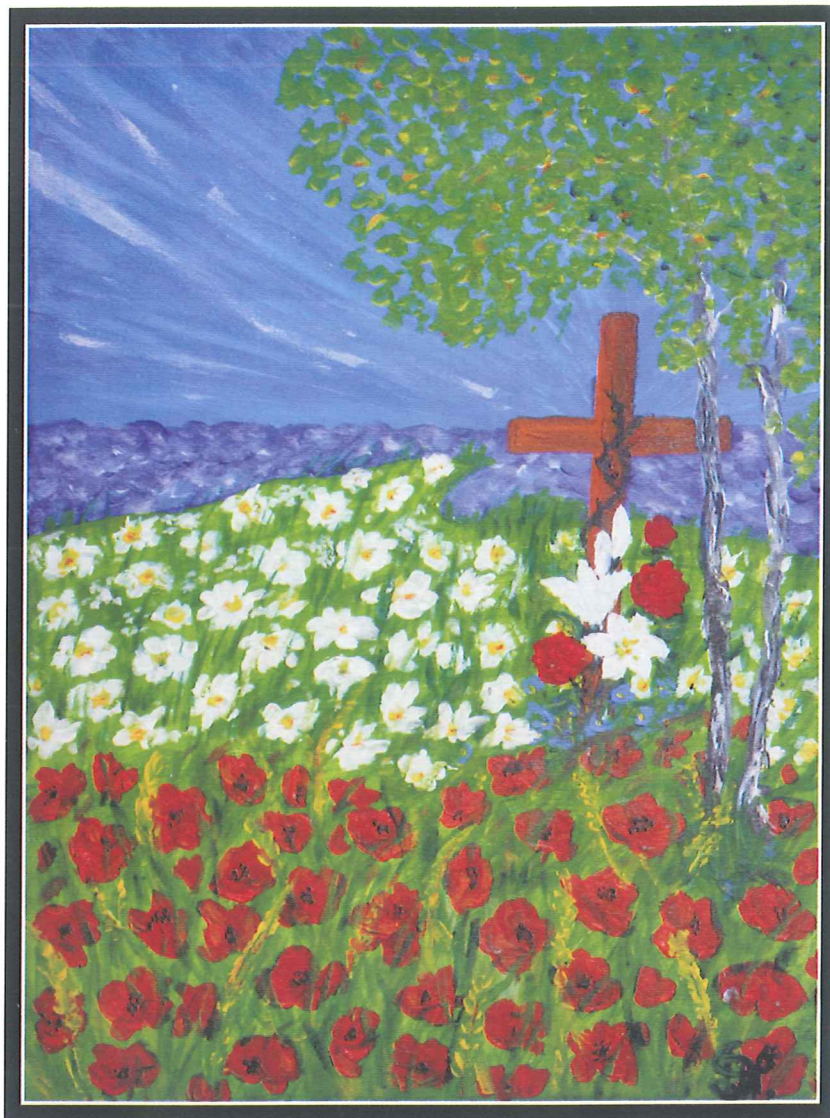
Andrzej Jasnos, dorośli – I miejsce



Barbara Wójcik, dorośli – II miejsce



Józefa Kardyś, dorośli – III miejsce



Dorota Padol, dorośli – III miejsce

Honorowy Patronat



Biskup Tarnowski
Wiktor Skworc



Marszałek Województwa Małopolskiego
Marek Sowa



Małopolski Kurator Oświaty
Aleksander Palczewski



Burmistrz Radłowa
Zbigniew Mączka

Spis treści

Wstęp – <i>Barbara Dagmara Niziolek</i>	3
Modlitwa o kanonizację Błogosławionej Karoliny Kózkówny	5

szkoły podstawowe

Pasuje – czy nie – <i>Aleksandra Jerominek SP nr 3 Tarnowskie Góry, I miejsce</i>	9
List do Błogosławionej – <i>Magdalena Hołyst, PSP Kąty, II miejsce</i>	10
Dziękuję Ci! – <i>Mirosław Gotfryd, SP Brzozowa, II miejsce</i>	11
Zwyczajna Błogosławiona Karolina – <i>Norbert Jurkiewicz, PSP Biesiadki, III miejsce</i> ...	13
Z rodziną – <i>Adam Pluta, SP Otfinów, III miejsce</i>	14
Nielatwo – <i>Joanna Maliga, SP Pawężów, wyróżnienie</i>	15
Jesteś z nami Karolino – <i>Anna Bilka, SP Niwka, wyróżnienie</i>	16
Samotna modlitwa – <i>Eliza Wójcik, ZS Bielcza, wyróżnienie</i>	17
Ogrzej mnie – <i>Aleksandra Wierchoń, SP nr 12 Elk, wyróżnienie</i>	18
Bądź moim aniołem... – <i>Eliza Hawrylko, PSP Biesiadki, wyróżnienie</i>	20
Niczym przed wiekami – <i>Barbara Pulnik, SP Olesno, wyróżnienie</i>	21
Cel – <i>Edyta Piątek, SP Przybysławice, wyróżnienie</i>	22
Ku jedności – <i>Tomasz Łoboda, SP Radłów, wyróżnienie</i>	23
Rodzina – <i>Dagmara Rybak, SP Blonie, wyróżnienie</i>	24
Rozmowa – <i>Anna Szczepanik, SP Brzozowa, wyróżnienie</i>	25

gimnazja

Prośba, Jesteśmy – <i>Inga Piotrowska, PG nr 1 Dąbrowa Tarnowska, I miejsce</i>	29
...ergo sum... – <i>Piotr Kutrzuba, PG Grabiny, I miejsce</i>	31
***Jak ptak bez skrzydeł – <i>Weronika Lichorobiec, PG Radgoszcz, I miejsce</i>	32
Takie miejsce – <i>Izabela Stróż, PG Wojnicz, II miejsce</i>	33
Modlitwa do Błogosławionej Karoliny – <i>Magdalena Lisińska, PG nr 4 Tarnów,</i> <i>II miejsce</i>	34
Sen – <i>Aneta Zielińska, PG Radgoszcz, III miejsce</i>	36
Razem, Abyśmy byli jedno... – <i>Karolina Baran, PG Otfinów, III miejsce</i>	38
Ku jedności – <i>Izabela Hejmo, PG Tarnawa, wyróżnienie</i>	41
W komunii z Bogiem, ***Czystość?, List do współczesnego człowieka – <i>Natalia Pochroń, PG Zabawa, wyróżnienie</i>	42
Dzisiejsza Dziewczyno..., Karolino – <i>Gabriela Pietrzak, PG nr 10 Tarnów-Mościce,</i> <i>wyróżnienie</i>	45
Jedność drogą do świętości – <i>Martyna Kotarba, PG Uszew, wyróżnienie</i>	47
Rodzina – <i>Weronika Staszak, PG Wojakowa, wyróżnienie</i>	49
Modlitwa – <i>Agata Musiał, PG Radgoszcz, wyróżnienie</i>	50
Droga do nieba – <i>Alicja Smolkowicz, PG Krempna, wyróżnienie</i>	51
Poszukiwanie świętych dusz – <i>Justyna Starzec, PG Radłów, wyróżnienie</i>	52
O Niej, Karolinie – <i>Karolina Bartoń, PG Olesno, wyróżnienie</i>	54
A ja już wiem... – <i>Dominika Kordela, PG Radłów, wyróżnienie</i>	56
Karolina jednością i świętością – <i>Marta Spólnicka, PG nr 15 Gliwice,</i> <i>wyróżnienie</i>	57

szkoły ponadgimnazjalne

Pragnienie, Cena Nieba, Jaśniej – <i>Małgorzata Musiał, ZSP nr 1 Dąbrowa Tarnowska, I miejsce</i>	61
Być młodym człowiekiem, Światło miłości – <i>Klaudia Sienkiewicz, ZS nr 2 Wadowice, II miejsce</i>	64
***Rodzina jako wspólnota – <i>Joanna Małek, Bursa Międzyszkolna Tarnów, III miejsce</i>	67
Odkupienie – <i>Szymon Florek, I LO Chrzanów, wyróżnienie</i>	68
Chaos w Harmonii – <i>Klaudia Duran, I LO Tarnów, wyróżnienie</i>	69
A Słowo, Grusza – <i>Katarzyna Cygan, III LO Tarnów, wyróżnienie</i>	70
Wrodzona perfekcja – <i>Monika Dymon, Bursa Międzyszkolna w Tarnowie, wyróżnienie</i>	72
Przez okna nieba – <i>Weronika Bodzioch, ZSL i T Wojnicz, wyróżnienie</i>	73
Communio – <i>Sylvia Rogala, III LO Tarnów, wyróżnienie</i>	74

dorośli

Abyśmy byli jedno, Suplikacje AD 2011, Jedna ich droga zbawienia, Do świętego Antoniego, Mój Anioł Stróż – <i>Maria Glica, I miejsce</i>	77
Religijny singiel – <i>Andrzej Pilch, I miejsce</i>	84
Kroki – <i>Teresa Tracz, II miejsce</i>	86
Rodzina, Do świętości – <i>Barbara Wójcik, II miejsce</i>	88
Abyśmy byli jedno, Karolinko!, Krótki krzyk – <i>Agnieszka Serement, II miejsce</i>	90
Abyśmy byli jedno – <i>Edyta Małacha, II miejsce</i>	93
Błogosławiona Karolino, Przed obrazem błogosławionej Karoliny, Szukam śladów – <i>Renata Bielińska, III miejsce</i>	94
Sława, Święta od kwiatów, Ucieczka, Bezsilność i wiara – <i>Monika Hyla, III miejsce</i>	97
On, Ona i ... – <i>Agnieszka Sienkiewicz, wyróżnienie</i>	101
Pamiętki szepcą, Wraść w krzyż, Zwyczajna, Prosząc o doskonałą jedność, W winnym krzewie – <i>Józefa Kardys, wyróżnienie</i>	102
Powiedziano mi – <i>Damian Kurek, wyróżnienie</i>	109
***najmniejsza miłość (szkic do poematu) – <i>Arkadiusz Stosur, wyróżnienie</i>	110
Wiara – <i>Bernadetta Stolarska, wyróżnienie</i>	112
Dlaczego? – <i>Maria Mączko, wyróżnienie</i>	113

prace plastyczne

Jadwiga Goj, SP nr 15 Tarnowskie Góry, klasy 0-III – <i>I miejsce</i>	117
Alicja Rzechowska, SP nr 7 Lublin, klasy 0-III – <i>II miejsce</i>	118
Ewa Woźniak, ZSP Tarnowiec, klasy 0-III – <i>III miejsce</i>	119
Dominika Tamaszek, SP Radłów, klasy IV-VI – <i>I miejsce</i>	120
Zuzanna Oleś, SP Otfinów, klasy IV-VI – <i>II miejsce</i>	121
Patrycja Czapla, SP Głowaczowa, klasy IV-VI – <i>III miejsce</i>	122
Agnieszka Doróz, ZSP Skrzyńka, klasy IV-VI – <i>III miejsce</i>	123
Nikodem Sienkiewicz, ZS Ponikiew, gimnazja – <i>II miejsce</i>	124
Joanna Turaj, PG nr 1 Dąbrowa Tarnowska, gimnazja – <i>III miejsce</i>	125
Agnieszka Bodzioch, ZSP Tarnów, ponadgimnazjalne – <i>I miejsce</i>	126
Anna Mrożek, ZSP Zakopane, ponadgimnazjalne – <i>III miejsce</i>	128
Andrzej Jasnos, dorośli – <i>I miejsce</i>	129
Barbara Wójcik, dorośli – <i>II miejsce</i>	130
Józefa Kardys, dorośli – <i>III miejsce</i>	131
Dorota Padoł, dorośli – <i>III miejsce</i>	132

